



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 18 (250), 6 listopada 2019

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

Miasto ekologicznie odpowiedzialne



Mural to znakomita forma promocji

Rozmowa z artystą Arturem Wabikiem

Kilka słów o budżecie Krakowa

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

**sztuka
do**

rzeczy

**design
w Krakowie**

**12.11–15.12
2019**





str. 8

Ekologia

6. Miasto ekologicznie odpowiedzialne

Nadchodzi EKOEWOLUCJA!

9. Mural to znakomita forma promocji

Rozmowa z artystą Arturem Wabikiem

10. „Elektryki” przyjechały do Krakowa

Kraków dba o powietrze

11. Zielony Kraków

12. Life Urbangreen

O zarządzaniu zielenią

Miasto

13. Budżet obywatelski

Znamy zwycięskie projekty

14. Kilka słów o budżecie Krakowa

Felieton Prezydenta Miasta Krakowa

15. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15. Nauczyciele z pasją

71 nauczycieli wyróżnionych certyfikatem

Sport

16. Hala sportowa przy SP nr 40 otwarta!

Turniej piłkarski na otwarcie

16. Sportowa inwestycja przy ul. Telimeny

XXV LO ma nowy obiekt sportowo-edukacyjny

Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego

17. Zobaczyć na fotografii szpital (nie)znany

Konkurs fotograficzny na 65-lecie placówki

18. Laureaci konkursu fotograficznego

Nowa Huta

21. Architektoniczni ortodoksi

Felieton Ryszarda Kozika

22. Dwa spojrzenia na Hutę im. Lenina

Wystawa poświęcona kombinatowi



str. 17

22. Mama wraca do pracy

Klub Rodziców zaprasza

Kultura

23. 170 lat żelaznych szlaków

Wystawa w Muzeum Krakowa

23. IX Przegląd Filmów o Autyzmie i Zespole Aspergera

Zapraszamy do Kina Mikro

24. Nowe w Krakowie

Schody Miłosza, obelisk w ogrodzie franciszkanów

25. Dworek Białoprądnicki

Historia, ludzie, kultura

25. Wygraj „Kod Krakowa”

Uwaga, konkurs!

Dla Seniorów

26. Seniorki i seniorzy z Dobrą Nowiną

Śpiewają i zachęcają do śpiewania

Rada Miasta Krakowa

27. By seniorzy zarażali pozytywną energią

O spotkaniu Przewodniczącego RMK Dominika Jaśkowca z seniorami

28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

29. Budujemy Kraków przyjazny dla środowiska

Rozmowa z radnym Janem Stanisławem Pietrasem

30. Młodzi radni wybrali przewodniczącą

O inauguracji Młodzieżowej Rady Krakowa VII kadencji

31. Żłobki w Krakowie

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Historia

32. Caffè Gallery Zakopianka

Kawiarniane życie Krakowa

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 154, I piętro, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska; sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Wiesław Majka. Okładka: fot. Bogusław Świerżowski

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

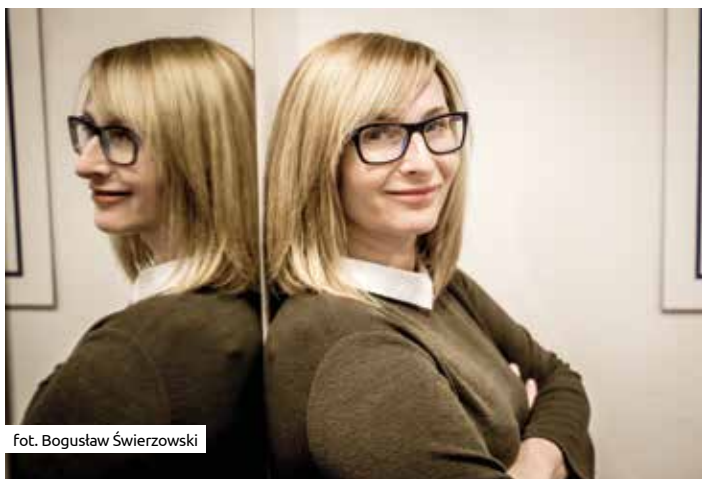
Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielopole 18a, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4 oraz w krakowskich szpitalach, siedzibach jednostek miejskich, Punktach Obsługi Mieszkańca (CH Bonarka, CH Bronowice, CH Serenada), w Punktach Sprzedaży Biletów MPK (ul. Podwale 3/5, św. Wawrzyńca 13, przy Dworcu Głównym Wschód), przychodniach, Centrach Aktywności Seniorów i bibliotekach.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych KOLPORTER SA: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34C, ul. Misiotka 1, ul. Jerzmanowski 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (VINCI), ul. Lubicz L2, Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, Komandosów 8, al. Bora Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrżowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka, na pętli tramwajowej Krowodrza Górka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **20 listopada**.



Fot. Bogusław Świerkowski

Czym skorupka za młodu...

I znów mamy mały jubileusz. Kto popatrzy uważnie na okładkę, dojrzy z pewnością, że to już 250. wydanie KRAKOWA.PL! Numer wyjątkowy, zatem temat główny również taki być powinien. I jest. Bo ekologia przestaje być niszowym zagadnieniem, interesującym jedynie grupę aktywistów, a wiek XXI coraz częściej bywa nazywany stuleciem ekologicznym. Nie da się ukryć, że musimy się zmierzyć z kilkoma globalnymi problemami, które zagrażają naszej planecie. Do tego potrzebne jest wypracowanie postawy odpowiedzialności ekologicznej – zarówno wobec samych siebie, jak i wobec środowiska.

Choć w artykule otwierającym numer piszemy o EKOR EWOLUCJI, tak naprawdę w Krakowie od lat robimy już bardzo wiele – jest to zatem rewolucja długofalowa i długoterminowa. Można by nawet rzec: bezterminowa. O tym, co udało nam się już zdziałać, można przeczytać w tekście Kamila Popieli i Leszka Dziury „Miasto ekologicznie odpowiedzialne”. Serdecznie zachęcam do lektury!

To robimy my, dorośli. Warto jednak zwrócić uwagę na najmłodszych krakowian, którzy coraz wcześniej zyskują wiedzę związaną z ochroną środowiska i w naturalny sposób przyjmują postawę odpowiedzialności ekologicznej. Taki cel miał zakończony niedawno miejski projekt „Szkolne ekopomysły”, w którym

wzięto udział ponad 600 przedszkolaków, uczniów i nauczycieli z całego Krakowa.

Młodzi krakowianie podczas warsztatów, zajęć w laboratorium i wycieczek terenowych poznawali prawa przyrody, uczyli się ją obserwować i rozpoznawać negatywne ślady działalności człowieka – wszystko po to, by móc skutecznie chronić środowisko przed zanieczyszczeniami. Dzięki projektowi poznali takie zagadnienia jak segregacja odpadów, monitoring stanu jakości powietrza, przeciwdziałanie zanieczyszczeniu powietrza, wody i gleby czy korzystanie z ekologicznych środków transportu i odnawialnych źródeł energii.

Mam nadzieję, że takich inicjatyw będzie coraz więcej – i skutecznie zachęcą ich uczestników do życia z ekologią na co dzień. Bo wiadomo, czym skorupka za młodu nasiąknie...

Beata
Khejnk-Górczińska

redaktor naczelna

 **Kraków**

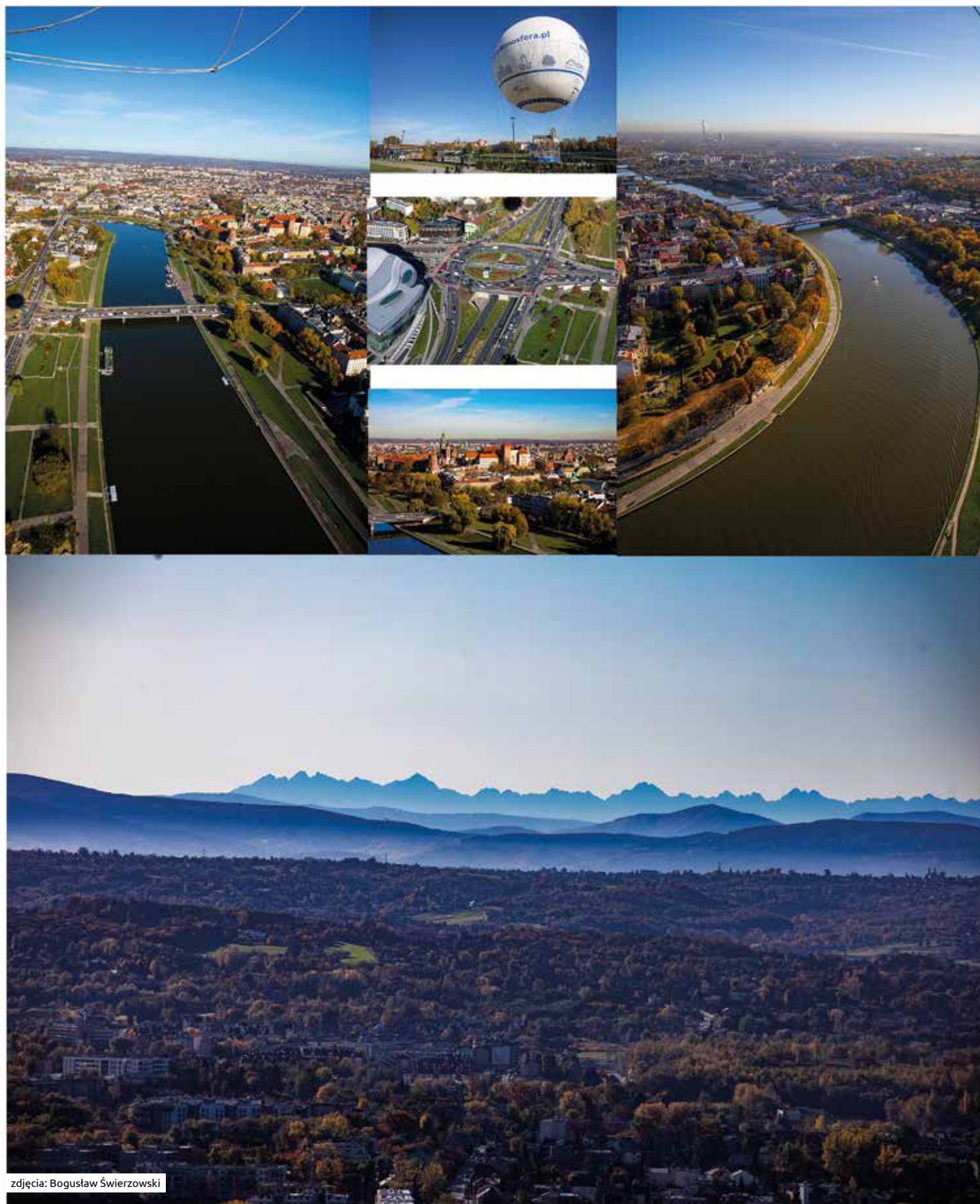


**SZKOLNE
EKOPOMYSŁY**



wfośgw
wojewódzki fundusz
ochrony środowiska
i gospodarki wodnej
w Krakowie

Widoki



zdjęcia: Bogusław Świerzowski

 **Kraków**



Miasto ekologicznie odpowiedzialne

Wymiana 45 tys. pieców węglowych w Krakowie na proekologiczne źródła ogrzewania przeszła do historii. Nie spoczęliśmy jednak na laurach. To tylko kolejny etap długofalowego procesu. Obecnie Kraków prowadzi kampanię informacyjno-edukacyjną pod hasłem EKOEWOLUCJI, która ma uświadomić wszystkim, jak wiele każdy z nas może zrobić dla środowiska i jakie są działania Miasta w zakresie ekologii.

**Kamil Popiela
Leszek Dziura**

Kampania jest podzielona na cztery części tematyczne: zima, wiosna, lato i jesień. W każdej z odsłon pokazywana będzie inna sfera działalności ekologicznej Miasta. – Wpisując się w ogólnoswiatowe trendy ograniczania zużycia plastiku i papieru, odchodzimy w tym projekcie od zastosowania tradycyjnych metod kampanii informacyjno-edukacyjnych. Plakaty zastąpimy niekonwencjonalnymi formami przekazu. Pierwszą z nich jest mural poświęcony „czystej energii”, zaprezentowany w zeszłym tygodniu na ścianie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 na os. Oświecenia – mówi Monika Chylaszek, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej UMK.

Mural został wykonany przez Artura Wabika, artystę sztuk wizualnych, związanego z ruchem graffiti i street artem, autora m.in. muralu „Liberator” w Krakowie przy ul. Dąbrowskiego (realizowanego jako wspólny projekt Miasta i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego) oraz instalacji w przestrzeni publicznej. Kolejne murale pojawiają się w innych częściach Krakowa i będą związane z tematami: zieleni, wody, ruchu i transportu.

Zeroemisynyjny Kraków

Temat ekologii i dbałości o środowisko jest obecny w Krakowie od lat. Miasto nie tylko w sposób efektywny opracowało zintegrowany system zarządzania gospodarką ściekami i odpadami komunalnymi. Dzięki zaangażowaniu mieszkańców i aktywistów miejskich udało się w Krakowie – pierwszym mieście w Polsce – zrewolucjonizować system ogrzewania domów jednorodzinnych.

Od 1 września nie można już w Krakowie palić w piecach węglem ani drewnem. Miasto nie spoczęło jednak na laurach. Opracowany został „Plan adaptacji Krakowa do zachodzących zmian klimatycznych do 2030 r.”, który jest punktem wyjścia do dalszych działań. Dokument ten zawiera najbardziej istotne zagadnienia związane ze wzrastającą temperaturą (fale upałów, potęgowane przez zjawisko miejskiej wyspy ciepła). W drugiej kolejności opisano wzrastającą dywersyfikację (różnicowanie) opadów, w której okresy suszy przeplatają się z deszczami nawalnymi powodującymi lokalne podtopienia, a nawet powodzie. Kolejnym, istotnym

zagrożeniem, jest zanieczyszczenie powietrza – zimą przez emisję z instalacji grzewczych, a latem ozonem. – Robimy kolejny krok, który ma przyczynić się do zatrzymania negatywnych zmian klimatu – mówi zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju Jerzy Muzyk. – Kraków przystąpił do elitarnego grona 14 europejskich miast, m.in. Amsterdamu czy Kopenhagi, z którymi będziemy dążyli do zeroemisyjności. Obecnie wypracowujemy na warsztatach założenia naszego programu „Zeroemisynyjny Kraków”, by w przyszłym roku zintensyfikować nasze działania w tej materii – zaznacza Jerzy Muzyk.

Czysta energia

Miasto od 2013 r. oferuje krakowianom dofinansowanie do instalacji odnawialnych źródeł energii na dachach budynków. Przez sześć lat przeznaczono na ten cel blisko 21,4 mln zł. W tym czasie w Krakowie zainstalowano 1346 kolektorów słonecznych i pomp ciepła. Na 2019 r. zarezerwowano do rozdysponowania ponad 7,5 mln zł, do tej pory udzielono 219 dotacji. Program będzie realizowany także w kolejnych latach.

Również działania spółek i jednostek miejskich z roku na rok w coraz większym stopniu stawiają na wykorzystanie „czystej energii”. Dla przykładu: w ciągu roku krakowska Ekospalarnia zamienia w energię 223 tys. ton odpadów. Na dachu budynku zamontowano 92 monokrystaliczne ogniwa fotowoltaiczne. – Krakowski Holding Komunalny prowadzi prace związane z analizą techniczną, inwestycyjną i środowiskową instalacji odzysku ciepła ze spalin w Ekospalarni – mówi

Tadeusz Trzmiel, prezes zarządu KHK SA. Jak wyjaśnia, układ odzysku ciepła ze spalin jest sprawdzonym rozwiązaniem technicznym, a w Europie wykorzystywanych jest kilkadziesiąt podobnych mechanizmów, głównie w krajach skandynawskich. Na Starym Kontynencie działa ok. 500 zakładów termicznego unieszkodliwiania odpadów komunalnych. Funkcjonują od 100 lat i przynoszą dochód, a w miejscach, w których istnieją, wyeliminowano porzucanie odpadów w lasach czy spalanie ich w domowych piecach.

W Polsce funkcjonują co najmniej trzy instalacje odzysku ciepła z kondensacji pary zawartej w spalinach (w Krakowie, Rzeszowie i Warszawie). Dzięki zwiększonej produkcji, w przyszłości będzie można zapobiec podwyżkom cen za odbiór i przetwarzanie ▶

**W ciągu roku
krakowska
Ekospalarnia
zamienia
w energię
223 tys. ton
odpadów.**

► śmieci. Produkcja energii elektrycznej i ciepłej – przy okazji przekształcania odpadów – pozwoli na uchronienie krakowskiego powietrza przed 173 tys. ton węgla rocznie, ponad 80 tys. ton oleju opałowego i ponad 73 tys. ton gazu – nie zapominajmy też o oszczędności 290 tys. ton drewna!

Ekowodociągi

Wodociągi Miasta Krakowa również podejmują działania zmierzające do ponownego wykorzystania własnych zasobów. Produkcja energii w Oczyszczalni Ścieków „Płaszów” pozwoliła na zaspokojenie nawet 100 proc. zapotrzebowania obiektu na ciepło i ponad 65 proc. jego zapotrzebowania na energię elektryczną. Optymalizacja procesu technologicznego i zastosowanie urządzeń o wyższej efektywności pozwoliły na zredukowanie zapotrzebowania na energię elektryczną. Prowadzony proces spalania osadów nie tylko ogranicza ich ilość, ale także generuje ciepło wykorzystywane do procesu wstępnego osuszania.

Z kolei farma fotowoltaiczna o mocy 65 kW pokrywa zapotrzebowanie na energię dla całego zaplecza administracyjnego i socjalnego zakładu Wodociągów. Biogaz powstający w procesie przeróbki osadów wykorzystywany jest do produkcji ciepła w ilości zaspokajającej zapotrzebowanie niektórych procesów technologicznych i energii elektrycznej do zasilania pomp i urządzeń. Do produkcji energii elektrycznej wykorzystywana jest również turbina zamontowana na odpływie ścieków oczyszczonych. Całość energii elektrycznej produkowanej w ciągu roku przez Wodociągi Miasta Krakowa to 16 GWh (gigawatogodzin), czyli ilość, jaką w tym samym okresie zużywa 8 tys. gospodarstw domowych. Roczna produkcja energii ciepłej to 92 TJ (teradżul), co jest równe zużyciu ciepła przez 3 tys. gospodarstw domowych.

Autobusy na słońce?

Fotowoltaika jest również wykorzystywana przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. W pojazdach komunikacji miejskiej służy do wspomagania zasilania instalacji pokładowej autobusu (24 V), która dostarcza energię m.in. do automatów biletowych,

kasowników, tablic elektronicznych oraz oświetlenia. W dalszej przyszłości sieć trakcyjna tramwajów ma być zasilana bezpośrednio z Ekospalarni (na początek poprzez zajezdnię w Nowej Hucie ze względu na bliskość Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów). Oczywiście zanim to nastąpi, należy stworzyć mapę połączeń energetycznych. Prąd byłby nie tylko dla zajezdni tramwajowej, ale również dla znajdującej się tam stacji ładowania autobusów elektrycznych. Autobusy w Krakowie ładowane byłyby z odnawialnych źródeł energii, podobnie jak ma to miejsce w Wiedniu. Pozostaje jeszcze do załatwienia strona formalnoprawna, ponieważ należy utworzyć bezpośrednią sieć zasilania oraz zdobyć koncesję na dystrybucję.

Recykling w wydaniu MPO

Do wielu projektów ekologicznych realizowanych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania należy również letnie i zimowe oczyszczanie miasta. W Krakowie oczyszczane są wszystkie ulice, których nawierzchnia umożliwia mechaniczne czyszczenie, tj. zmiatanie i zmywanie pozimowe oraz bieżące w okresie letnim. Wiele prac prowadzonych jest ręcznie, w tym: utrzymanie czystości na terenach zielonych pasów drogowych, opróżnianie koszy na śmieci, zmiatanie i zmywanie chodników, całodobowe pogotowie czystościowe, całodobowe sprzątanie strefy „0” (w obrębie Plant).

MPO odpowiada również za komplementarny system recyklingu, który przynosi zauważalne efekty. Zebrany papier i makulatura to równowartość 134 tys. drzew i 335 ha lasu. Z odzyskanych tworzyw sztucznych można np. wyprodukować aż 3 mln bluz polarowych! A zgromadzona tzw. „stłuczka szklana” może służyć do wyprodukowania 35 mln butelek.

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej realizuje największą, wspartą przez środki europejskie, inwestycję ciepłowniczą w Polsce. Koszt projektów realizowanych w Krakowie i Skawinie to ponad 365 mln zł. Dzięki tej inwestycji powstaną ponad 102 km sieci ciepłowniczej, a emisja gazów cieplarnianych oraz pyłów zostanie mocno ograniczona. Projekt ten realizowany będzie w latach 2018–2023.



W ciągu roku krakowska Ekospalarnia zamienia w energię 223 tys. ton odpadów / fot. Bogusław Świerkowski





fot. Bogusław Świerzowski

Artur Wabik

artysta sztuk wizualnych, kurator, publicysta, badacz popkultury. Od 1996 r. związany z ruchem graffiti, a następnie ze street artem, autor murali i instalacji w przestrzeni publicznej

Główny motyw muralu – sylwetka dziewczyny z tubą – pojawił się już wcześniej w kampanii Miasta promującej czystą energię, więc nie miałem pełnej dowolności. Starłem się te elementy tak skomponować, aby się tam coś działo, aby to było fajne dla dzieciaków. W końcu ten mural powstaje na szkole, więc musiał fajnie wyglądać. W ogóle w wypadku murali z przestaniem dydaktycznym, ekologicznym, szkoła jest do tego celu bardzo dobrym miejscem.

Mural to znakomita forma promocji

O muralach i o tym, dlaczego są modne, opowiada Artur Wabik – artysta, twórca pierwszego muralu w ramach kampanii EKOrEWOLUCJA, który powstał na budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 5 w Krakowie. Rozmawia Małgorzata Stuch.

Kolejny mural w Krakowie... Dużo ich już namalowałeś?

Artur Wabik: Czy dużo? Gdyby liczyć każde moje podejście do ściany od 1996 r., kiedy zacząłem malować graffiti, to pewnie tych malowideł uzbierałoby się kilkaset. Przy czym dopiero w 2009 r. razem z Patrykiem Pośrednikiem zrobiłem swoją pierwszą, dużą realizację – na moście Śląsko-Dąbrowskim w Warszawie. To był mural „Boże, strzeż mnie przede mną” na 65. rocznicę powstania warszawskiego. Chyba nie spodobał się warszawiakom, bo po roku go zamalowali. Może przez jego wydźwięk, bo warszawiacy mają kult powstania, a ten mural był mocno kontestacyjny...

A po co, Twoim zdaniem, maluje się murale? Może właśnie po to, żeby zmuszały do innego myślenia?

AW: To trudne pytanie. Ja je maluję, ponieważ maluję na ścianach od lat. Zaczęłem w 1996 r. od graffiti i w okolicach 2000 r., kiedy pojawił się nowy nurt – street art, okazało się, że jestem na właściwym miejscu i we właściwym czasie. W 2008 r. wybuchła ogólnosiwiatowa moda na murale. Z czasem wyszło tak, że zostałem ekspertem od murali. Robię o tym wystawy, konkursy, piszę o tym. Żyję z tego.

A dlaczego murali chcą Twoi klienci?

AW: Od strony klienta wygląda to trochę inaczej. W tej chwili każdy chce murale: ministerstwa, sejmiki wojewódzkie, urzędy miast, rady dzielnic, galerie sztuki współczesnej, domy kultury; każdy festiwal, nawet niezwiązany ze sztukami wizualnymi. Dzisiaj festiwal teatralny lub muzyczny też będzie chciał mural. Prawda jest taka, że jest to stosunkowo tania, a przy tym bardzo efektowna forma promocji. Murale tworzy się, żeby osiągnąć różne cele: informacyjne, promocyjne, komemoratywne...

A jaki jest mural, który właśnie namalowałeś na szkole na os. Oświecenia?

AW: Ten akurat ma cel dydaktyczny, ale wcale mi to nie przeszkadza. To dlatego że troska o środowisko naturalne jest, moim zdaniem, naszym największym obecnie wyzwaniem cywilizacyjnym. Ja staram się być eko, więc przekaz tego muralu jest bardzo po mojej myśli. Odnawialne źródła energii, wymiana pieców – jestem jak najbardziej za takimi rozwiązaniami.

Malowałeś już takie ekologiczne murale?

AW: Jak dotąd nie, bo nikt takich nie chciał. Ekologiczny mural maluję po raz pierwszy. Co prawda, namalowałem kiedyś coś, co nazwaliliśmy roboczo „ekomuralem”, ale to w gruncie rzeczy nie miało nic wspólnego z ekologią. Mural powstał na ul. Lipowej i przedstawiał strukturę liścia widzianego pod mikroskopem, ale nie opowiadał wprost o tym, że klimat się zmienia i trzeba coś z tym zrobić.

To dzieło na os. Oświecenia powstało według Twojego projektu?

AW: Tak. Najpierw oczywiście odbył się pewnego rodzaju briefing, ponieważ Miasto miało swoje pomysły, koncepcje i swoje hasło EKOrEWOLUCJA, które musiało się tam pojawić. Jest też logo miasta i obligatoryjna ramka. Przez tydzień przeczuliśmy się pomysłami i doszliśmy w końcu do ostatecznego kształtu. Główny motyw muralu – sylwetka dziewczyny z tubą – pojawił się już wcześniej w kampanii Miasta promującej czystą energię, więc nie miałem pełnej dowolności. Starłem się te elementy tak skomponować, aby się tam coś działo, aby to było fajne dla dzieciaków. W końcu ten mural powstaje na szkole, więc musiał fajnie wyglądać. W ogóle w wypadku murali z przestaniem dydaktycznym, ekologicznym, szkoła jest do tego celu bardzo dobrym miejscem. Lepiej, że mural jest na szkole, niż gdyby miał powstać w centrum miasta, poza kontekstem edukacyjnym.



Dominika Biesiada-Klimczak

47 samochodów elektrycznych marki Hyundai Kona już niebawem będzie służyć instytucjom miejskim w ramach wprowadzonej w życie w 2018 r. Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Pierwszą transzę samochodów przekazał miejskim pracownikom prezydent Krakowa Jacek Majchrowski podczas uroczystości w krakowskiej Ekospalarni.



„Elektryki” przyjechały do Krakowa

Przekazuję w Państwa ręce kluczyki do 17 samochodów elektrycznych, którymi dzisiaj wyjedziecie na krakowskie ulice i które będą pomagały w wypełnianiu waszych codziennych obowiązków. Do końca roku takich pojazdów będzie 47. Kraków jest pionierem walki ze smogiem. Mieszkańcy naszego miasta wymienili 45 tys. pieców węglowych. Dbamy o flotę niskoemisyjną pojazdów komunikacji miejskiej – wszystkie jeżdżące po mieście autobusy spełniają co najmniej wysoką normę Euro 5. Zmiany w zakresie pojazdów osobowych zaczynamy od siebie – samochody zeroemisyjne sukcesywnie będą zastępować te spalinowe. Do końca 2024 r. będą stanowiły 30 proc. floty Gminy Miejskiej Kraków – powiedział 30 października prezydent Jacek Majchrowski.

Choć – zgodnie z Ustawą o elektromobilności i paliwach alternatywnych – samorządy są zobowiązane do wymiany floty samochodów i posiadania 10 proc. pojazdów zeroemisyjnych dopiero od 2022 r., władze Krakowa podjęły decyzję o rozpoczęciu tego procesu już teraz. Pozyskanie samochodów elektrycznych dla instytucji miejskich jest bowiem elementem szerokiej polityki Gminy Miejskiej Kraków w zakresie ochrony powietrza. Decyzja ta sprawiła także, że Kraków stał się jednym z pionierów elektromobilności wśród polskich miast.

– Zdecydowaliśmy się na przyjęcie formuły najmu długoterminowego samochodów

na trzy lata. Przyjęty okres jest optymalny ze względu na dynamiczne tempo rozwoju technologii napędów pojazdów elektrycznych oraz zwiększającą się stale ofertę rynkową. Poza wynajmem pojazdów KHK SA w postępowaniu przetargowym wyłonił też dostawcę 39 wewnętrznych stacji ładowania dla jednostek wchodzących w skład grupy zakupowej – informuje Tadeusz Trzmiel, prezes Krakowskiego Holdingu Komunalnego SA.

Wybrane w przetargu pojazdy to Hyundai Kona Electric o zasięgu umożliwiającym przejechanie do 289 km na jednym ładowaniu.

W ramach grupy zakupowej, której liderem jest KHK SA, pojazdy osobowe zeroemisyjne zostały pozyskane przez następujące jednostki: Urząd Miasta Krakowa, Straż Miejska Miasta Krakowa, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Zarząd Dróg Miasta Krakowa, Zarząd Transportu Publicznego, Zarząd Budynków Komunalnych, Zarząd Zieleni Miejskiej, Zarząd Infrastruktury Sportowej, Zarząd Cmentarzy Komunalnych, Miejskie Centrum Profilaktyki Uzależnień, Krakowskie Biuro Festiwalowe, Muzeum Krakowa, Muzeum Inżynierii Miejskiej, Fundacja Miejski Park i Ogród Zoologiczny, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 3, Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych oraz spółki miejskie MPWiK SA, MPEC SA, MPK SA, MI sp. z o.o. oraz KHK SA. Ze względu na specyficzne, skomplikowane wymagania techniczne użytkowanych pojazdów, poza grupą znalazło się MPO sp. z o.o.



Samochody i autobusy elektryczne były prezentowane podczas tegorocznej Wielkiej Lekcji Ekologii / zdjęcia: Wiesław Majka / UMK



Ruszyły prace nad kolejnym Ogrodem Krakowian

Przy ul. Gustawa Morcinka powstaje kolejny z Ogródów Krakowian, którego projekt został opracowany wspólnie z niezwykle aktywnymi mieszkańcami pobliskich osiedli. Sąsiedzki park kieszonkowy będzie idealnym miejscem dla każdego, niezależnie od jego wieku czy zainteresowań. Co będzie można tam znaleźć? Hamaki, huśtawki, stół piknikowy, ławki, trampoliny, tablice z ciekawostkami, żagle przeciwsłoneczne... Mało? To co powiedzą Państwo na: pergolę, skrzynie na narzędzia, kompostownik, donice na warzywa, pitnik i dodatkowe oświetlenie? W sąsiedzkim parku kieszonkowym oprócz kwiatów zakwitnie również idea współdziałania niczym w ogrodzie społecznym. (AM)



zdjęcia: archiwum ZZM

Odkrywanie przyrody z CEE „Symbioza”

Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” działające przy Zarządzie Zieleni Miejskiej w Krakowie zaprasza na jesienny spacer nad Sudotem ścieżką edukacyjną „Drugie życie drzew”. Ponoć wszystko ma swój początek i koniec. Czy na pewno? Może przyroda ma nam w tej kwestii coś do powiedzenia? Przewodnikiem naszego spaceru zostanie drzewo, które opowie o swoim drugim życiu. Wędrówka nad Sudotem ścieżką drugiego życia drzew stanowi doskonałą okazję do sprawdzenia, co kryje w sobie wnętrze drzewa, jacy lokatorzy wprowadzają się do leżących kłód drewna i ściętych pniaków i czy żyją ze sobą w zgodzie. Na spacer zapraszamy 16 listopada o godz. 10.00; zbiórka na końcu ul. Rozrywka. Obowiązują zapisy na stronie <https://zzm.krakow.pl/zajecia-symbioza.html>. (AM)



Inicjatywa lokalna – narzędzie do współdziałania z mieszkańcami

Oddolna inicjatywa mieszkańców to bardzo ważny katalizator zmian zachodzących w mieście. W Krakowie dostępnych jest coraz więcej narzędzi, dzięki którym krakowianie mogą realizować własne pomysły. Tak jest również w wypadku inicjatywy lokalnej, w ramach której mieszkańcy składają wniosek do Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia UMK. Na przetomie września i października Zarząd Zieleni Miejskiej zrealizował cztery takie wnioski. Dzięki pomysłom mieszkańców na os. Teatralnym powstał ogród deszczowy, a na Ruczaju oraz na dwóch nowohuckich osiedlach przybyło 21 drzew oraz ponad 200 krzewów, które szczególnie wiosną będą cieszyć oczy przechodniów. Każdy pomysł wiąże się z koniecznością wykonania szeregu prac, w które zgodnie z założeniami mieszkańcy muszą się nieodpłatnie zaangażować. Nie oznacza to jednak, że z tej pracy nie czerpią żadnych korzyści. Sadzenie roślin i drzew jest przecież świetną okazją do zacieśniania sąsiedzkich relacji oraz zrzeszania się wokół wspólnej idei. (AM)



Life Urbangreen – o zarządzaniu zielenią

„Innowacyjna platforma technologiczna usprawniająca zarządzanie terenami zieleni w celu lepszej adaptacji do zmian klimatu” to pełna nazwa projektu Life Urbangreen, któremu chcemy poświęcić kilka słów.

Aleksandra Mikołaszek

Głównym jego celem jest stworzenie platformy do zarządzania terenami zieleni, która ma pomagać w efektywnym wykorzystaniu informacji przestrzennych. W platformie będą wykorzystywane dokładne prognozy meteorologiczne, najnowsze dane z monitoringu satelitarnego, a przejazdy pojazdów spalinyowych używanych w działaniach związanych z utrzymaniem zieleni zostaną zoptymalizowane. Projekt ma wpłynąć na efektywniejsze gospodarowanie wodą, poprawę kondycji drzew oraz przynieść korzyści ekonomiczne.

Powierzchnie pilotażowe

W Krakowie wyznaczono szereg powierzchni pilotażowych oraz porównawczych, w których projekt będzie realizowany w praktyce. Wyjątkowym miejscem jest park Lotników Polskich, w którym

działania prowadzone są w najszerszym zakresie. Obecnie powstaje tam oczko wodne, które pomoże w magazynowaniu wody na potrzeby nawadniania terenów zieleni w okresach suszy. Na terenach zielonych zainstalowano również dużą liczbę czujników, które za pośrednictwem internetu przesyłają bieżące dane o zanieczyszczeniach powietrza, temperaturze i wilgotności powietrza. Do unikalnych należą czujniki Tree Talker umożliwiające bezpośrednie monitorowanie konkretnego drzewa. Czujnik zbiera informacje o przyroście na grubość, intensywności przepływu soków, zmianach zachodzących w koronie drzewa, a nawet zmianach położenia drzewa rejestrowanych przez żyroskop. Wiele danych z czujników, szczególnie dotyczących

temperatury i jakości powietrza, będzie ogólnodostępnych w aplikacji i portalu Life Urbangreen.

W projekcie szczególną uwagę poświęcono drzewom, które zostały dokładnie zmierzone, włącznie z wykonaniem skanowania laserowego. Badane jest ich zapotrzebowanie na wodę i światło oraz pokrycie liści przez zanieczyszczenia. W projekcie wytypowano 300 takich drzew należących do ośmiu gatunków oraz jeden krzew.

Dobre praktyki

W projekcie szczególną uwagę poświęcono drzewom, które zostały dokładnie zmierzone, włącznie z wykonaniem skanowania laserowego.

Na powierzchniach projektowych rozwijane będą dobre praktyki mające na celu poprawienie warunków wzrostu drzew. Mieszkańcy Krakowa będą mogli częściej obserwować miejsca pod drzewami, w których wysypywane są drobne kawałki kory i drewna (mulcz), polepszające warunki wzrostu korzeni. Również koszenie trawy zostanie ograniczone. W celu poprawy warunków glebowych drzew,

w miejscach najbardziej dotkniętych tym problemem, będzie prowadzone spulchnianie gleby za pomocą AirSpade – narzędzia, które dużym ciśnieniem powietrza rozbija ubitą glebę i spowoduje jej napowietrzenie. Za sprawą projektu coraz częściej stosowane będą worki do powolnego podlewania drzew. Dzięki workom oraz specjalnej cysternie do nawadniania drzewa będą otrzymywać w okresie suszy dokładnie tyle wody, ile potrzebują. Przy obliczaniu tych potrzeb wzięte zostaną pod uwagę nie tylko indywidualne cechy danego drzewa, ale także podaż wody w ostatnim czasie. Platforma powinna uzyskać pełną funkcjonalność już na początku 2020 r.

Projekt realizowany jest przez Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie przy ścisłej współpracy z partnerami projektu PROGEA 4D, R3GIS, ANTHEA (Rimini) oraz naukowców z Uniwersytetu w Mediolanie. Działania projektowe prowadzone są równolegle we włoskim mieście Rimini.

Przedsięwzięcie finansowane jest ze środków Unii Europejskiej, przy istotnym dofinansowaniu wkładu własnego z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Więcej o projekcie na stronie: www.lifeurbangreen.eu.



Przykłady czujników zainstalowanych na potrzeby realizacji projektu Life Urbangreen w Krakowie / fot. archiwum ZZM

BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA KRAKOWA

Budżet obywatelski: znamy zwycięskie projekty

171 zadań przeznaczonych do realizacji, w tym 10 ogólnomiejskich i 161 dzielnicowych, ponad 50 tys. uczestniczących w głosowaniu i 30 mln zł, które pozwolą na sfinansowanie projektów – tak wyglądają wyniki tegorocznego budżetu obywatelskiego. Głosujący najchętniej wskazywali przedsięwzięcia z kategorii: zieleń i ochrona środowiska, infrastruktura, a także sport i infrastruktura sportowa.

Joanna Korta

– **C**ieszy mnie przede wszystkim to, że frekwencja przekroczyła 50 tys. To oznacza, że udało nam się zwiększyć liczbę osób biorących udział w procedurze BO. Proszę pamiętać, że w tym roku z uwagi na zmieniony regulamin, a co za tym idzie kalendarz BO, nie było mowy o promocji projektów podczas pikników w parkach. Dziękuję wszystkim za uczestnictwo w głosowaniu – mówił podczas prezentacji wyników głosowania Andrzej Kulig, zastępca prezydenta Krakowa ds. polityki społecznej i komunalnej.

W tym roku do głosowania zakwalifikowało się 557 projektów – 118 ogólnomiejskich i 439 dzielnicowych. Każdy głosujący wskazywał po trzy różne projekty ogólnomiejskie i dzielnicowe, przyznając im od 1 do 3 punktów. Do realizacji trafią kolejno te projekty, które uzyskały największą liczbę punktów, aż do wyczerpania puli środków przeznaczonych na budżet obywatelski.

Z propozycji ogólnomiejskich najwięcej punktów (ponad 20,5 tys.) zdobyło zadanie „Tak dla Parku przy Karmelickiej”. Sfinansowane zostaną także: „Jasne, że Bulwary – piękne i bezpieczne bulwary nad Wisłą”, „Młynówka Królewska – najdłuższy park w Polsce!”, „Samochód dla schroniska dla zwierząt”, „Centrum Sportów Miejskich”, „Aleja Róż na nowo”, „Bezpiecznie nad wodą”, „Śmieciomaty z nagrodami”, „Stop dzikim wysypiskom śmieci” oraz „Natura dla Podgórza”.

Najwięcej punktów w dzielnicach zdobyły: „Zielony Kazimierz – posadzenie drzew na ul. św. Wawrzyńca” (dzielnica I), „Skocz w zieleń – aktywiści dla klimatu” (dzielnica II), „Odpocznij w Parku Zaczarowanej Dorożki” (dzielnica III), „Naturalnie aktywni – Park Rzeczny Tonie” (dzielnica IV), „Zielone płuśka Krowodrzy” (dzielnica V), „Łączymy dzielnice – budowa podestu wzdłuż ul. Na Błonie” (dzielnica VI), „Zielony ogród zabaw przy ul. Królowej Jadwigi 70” (dzielnica VII), „Plac aktywnego wypoczynku dla młodzieży na Zakrzówku” (dzielnica VIII), „Park w Łagiewnikach – etap II” (dzielnica IX), „Zielona dzielnica X – nasadzenia zieleni na czterech osiedlach” (dzielnica X), „Stop Smog – grotka solna receptą na skutki miejskiego smogu” (dzielnica XI), „Bezpiecznie nad Serafą” (dzielnica XII), „Zielony skwer Mały Płaszów – Lipska” (dzielnica XIII), „100 nowych drzew w dzielnicy” (dzielnica XIV), „Trawiaste boisko

na Oświecenia” (dzielnica XV), „Oczyszczenie wody Zalewu Nowohuckiego – czy woda będzie czysta” (dzielnica XVI), „Rodzinny Ogród Wrażeń” (dzielnica XVII) oraz „Bezpieczny ratownik – Bezpieczny Nowohucianin” (dzielnica XVIII). Najwięcej pomysłów zostanie zrealizowanych w Podgórzu Duchackim (16), Krowodrzy (13), Prądniku Białym (12) i Starym Mieście (12). Najkosztowniejszym zadaniem wybranym przez mieszkańców będą „Skwery dla Ludwinowa” (667 tys. zł). Pełna lista zwycięskich zadań znajduje się na stronie www.budzet.krakow.pl.

Łącznie podczas głosowania oddano 53 647 głosów, z czego 50 004 było ważnych. Przypomnijmy, w ubiegłym roku zagłosowało niecałe 33 tys. osób. Mieszkańcy chętniej głosowali elektronicznie (36 670 głosów) niż w punktach do głosowania (16 977 głosów).

Najwięcej głosów oddali mieszkańcy w wieku 26–35 lat (15 211) i 36–45 (12 185), a w najmłodszej grupie, która głosowała po raz pierwszy, z tej możliwości skorzystało 5093 dzieci i młodzieży. Najliczniej do głosowania poszli mieszkańcy Podgórza – 5621, Dębnik – 5045 i Prądnika Białego – 4381, a najmniej – Bieńczyk – 1045, Podgórze Duchackiego – 1419 i Swoszowice – 1513.



Liczby BO 2019:

- rekordowa kwota: 20 mln zł na zadania dzielnicowe i 10 mln zł na zadania ogólnomiejskie
- blisko 150 punktów do głosowania
- 50 004 ważne oddane głosy
- największy wybór mieli mieszkańcy Nowej Huty – 63 zadania, najmniejszy Bieńczyk – 9 projektów
- najwięcej punktów wśród projektów dzielnicowych zdobył „Zielony skwer Mały Płaszów – Lipska” – 3992
- tegoroczne mobilne punkty głosowania obsługiwał Autosan H6-6 – „Melon”; przejechał blisko 200 km, obsłużył 72 godziny głosowania, pozwolił zebrać 2500 głosów



Fot. Bogusław Świerczowski

Kilka słów o budżecie Krakowa

Wbrew pozorom budżet miasta nie różni się bardzo od naszych budżetów domowych. Z pewnością wielu z nas wie, jak to jest, gdy zaplanuje się jakiś wydatek, a potem nagle coś nieoczekiwanego całkowicie zmienia nasze plany, bo pieniądze są potrzebne na coś zupełnie innego, ważniejszego i pilniejszego.

Tak właśnie można opisać sytuację, w której znalazł się Kraków. Gdy w ubiegłym roku przygotowaliśmy budżet, a potem ostateczną wersję dokumentu przyjmowali na sesji radni miasta, nie mieliśmy jeszcze wiedzy o czekających nas niespodziankach. Mianowicie, rząd ogłosił podwyżki dla nauczycieli. Jedną na początku roku, drugą od września. Jednocześnie z budżetu państwa nie dotarły do nas pieniądze, które mielibyśmy wypłacić pedagogom. Samorząd został postawiony pod ścianą, bo chyba nikt z nas nie wyobrażał sobie, że nauczyciele należących im się pieniędzy nie dostają. Dla Krakowa oznacza to, że w budżecie musimy „znaleźć” kwotę 89 mln zł.

Dodatkowe pieniądze musimy także wydać na komunikację miejską, choćby na rozliczenie się za funkcjonowanie komunikacji zastępczej podczas remontu ul. Królewskiej, która dla mieszkańców była bezpłatna – co nie oznacza, że była darmowa dla Miasta. W sumie szacujemy, że musimy w budżecie wygospodarować ok. 100 mln zł, bo wydatków tych nie dało się przewidzieć, konstruując budżet na 2019 r.

Często słyszę od przedstawicieli rządu, że przecież dochody samorządów rosną i miasta bez problemu powinny sobie radzić. To nieprawda. Nawet w tak bogatym i stabilnym finansowo mieście jak Kraków nie jest łatwo wygospodarować nagle 89 mln zł. Nikt też nie myśli o tym, że rozmaite udogodnienia finansowe dla obywateli ostatecznie odbijają się na finansach miast i nikt im tego nie rekompensuje. Choćby wprowadzona w lecie zerowa stawka podatku PIT dla młodych ludzi. Kierunek sam w sobie słuszny, ale dla Krakowa oznacza – jak szacujemy – że do kasy miasta nie wpłynie z tego tytułu ok. 20 mln zł, a to są przecież pieniądze, które już zaplanowaliśmy na jakieś konkretne wydatki. Nie chcę być złym prorokiem, ale po pierwszym miesiącu rozliczeń PIT od momentu wejścia w życie stawki 0 widzimy, że spadek naszych dochodów jest większy, więc być może, szacując stratę na 20 mln zł, jesteśmy niepoprawnymi optymistami.

Czy to oznacza, że Kraków nie ma pieniędzy? Nie! Pieniądze są, ale jak już wspominałem, ulokowane w zupełnie innych zadaniach. Teraz nie mamy wyjścia i trzeba je prześunąć na pilne wydatki, przede wszystkim na edukację. Z czego rezygnujemy? Przede wszystkim szukamy oszczędności na tzw. zadaniach bieżących, by nie uszczuplać wydatków inwestycyjnych. Oznacza to, że do końca roku będziemy rezygnować z rozmaitych wydatków i z organizowania przedsięwzięć, które nie są konieczne i mogą poczekać do przyszłego roku (to np. analizy czy badania zlecane na potrzeby Urzędu Miasta, drobne remonty, dofinansowanie wydarzeń organizowanych przez zewnętrzne podmioty, itd.). Na wypłaty podwyżek dla nauczycieli wykorzystujemy też oszczędności, które mamy dzięki niższym, niż zaplanowaliśmy, kosztom obsługi długu czy niewykorzystane w stu procentach pieniądze, które zostały po realizacji innych planów. Bardzo wyraźnie chcę jednak podkreślić, że nie będziemy oszczędzać na żadnych wydatkach, od których jest zależne sprawne funkcjonowanie miasta. Tutaj nasze potrzeby są w pełni zabezpieczone.

Pojawia się także często pytanie o inwestycje, bo z rynku firm budowlanych płyną informacje o ciągłym wzroście kosztów pracy i cen materiałów budowlanych. Doskonale zdajemy sobie z tego sprawę, jesteśmy w kontakcie z wykonawcami, negocjujemy i jest dla nas oczywiste, że wszystkie rozpoczęte inwestycje musimy w mieście zakończyć. Znając stan finansów miasta, które od lat jest wysoko oceniane pod względem stabilności i wiarygodności finansowej, jestem przekonany, że poradzimy sobie z problemami.



Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Często słyszę od przedstawicieli rządu, że przecież dochody samorządów rosną i miasta bez problemu powinny sobie radzić. To nieprawda. Nawet w tak bogatym i stabilnym finansowo mieście jak Kraków nie jest łatwo wygospodarować nagle 89 mln zł. Nikt też nie myśli o tym, że rozmaite udogodnienia finansowe dla obywateli ostatecznie odbijają się na finansach miast i nikt im tego nie rekompensuje.

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

16 października

- Finał Dziecięcego Turnieju Tenisa o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w nowo wybudowanej hali kortów tenisowych Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego im. Szarych Szeregów, al. Powstania Warszawskiego

17 października

- Gala Jubileuszowa z okazji 20-lecia Stowarzyszenia Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Nadzieja”, Kärcher Hala Cracovia Centrum Sportu Niepełnosprawnych
- Otwarcie kawiarni w najstarszej krakowskiej księgarni, Rynek Główny
- Gala z okazji 5-lecia ICE Kraków, ul. Konopnickiej

18 października

- Posiedzenie Zarządu Związku Miast Polskich, Warszawa

19 października

- Uroczyste posiedzenie Senatu AGH z okazji Jubileuszu 100-lecia AGH oraz 101. inauguracji Roku Akademickiego, Centrum Kongresowe ICE, ul. Konopnickiej
- Koncert z okazji 10-lecia działalności artystycznej zespołu Prastółianki, Klub Akademicki „Arka”, al. 29 Listopada

21 października

- Posadzenie drzewa upamiętniającego 15-lecie funduszy norweskich oraz 100-lecie ustanowienia stosunków dyplomatycznych między Polską i Norwegią, skwer Kongresowy, obok ICE Kraków
- Podpisanie aktu notarialnego ws. wykupu terenów Wesołej

23 października

- Uroczyste posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji nadania tytułu profesora honorowego UJ prof. Jackowi Dubielowi, Aula Collegium Novum, ul. Gołębia

24 października

- Spotkanie z Leslie Scanlon, ambasador Kanady w Polsce, Międzynarodowe Centrum Targowo-Kongresowe „Expo”, ul. Galicyjska
- Otwarcie 23. Międzynarodowych Targów Książki w Krakowie, Międzynarodowe Centrum Targowo-Kongresowe „Expo”
- Spotkanie z Kazimierzem Karolczakiem, przewodniczącym Metropolii Górnośląsko-Zagłębiowskiej, Chorzów

25 października

- Nadanie imienia Gustawa Holoubka skwerowi u zbiegu ulic Kraszewskiego i Fałata



- 100-lecie WKS Wawel – odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej olimpijczykom WKS Wawel oraz uroczysta gala, ul. Podchorążych

26 października

- Spotkanie członków Koła 33 Stowarzyszenia Misji Pokojowych ONZ, ul. Długa



Nauczyciele z pasją

W połowie października w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa zebrali się liczne grono wyjątkowych nauczycieli – to tegoroczni laureaci konkursu „Krakowski nauczyciel z pasją”.

Małgorzata Tabaszewska

Wyróżnionym nauczycielom pogratulował prezydent Krakowa Jacek Majchrowski: – Praca w szkole to nie tylko przekazywanie wiedzy. Nauczyciel z pasją potrafi rozbudzić u swoich uczniów ciekawość, ośmielić ich do zadawania pytań. Dziękuję, że swoją pasją dzielicie się z młodymi ludźmi i w ten sposób przyczyniacie się do ich sukcesów. W tym roku certyfikatem „Nauczyciel z pasją” uhonorowanych

zostało 71 nauczycieli, w tym czworo z nich otrzymało Złoty Certyfikat. Nagrodzeni nauczyciele pracują na wszystkich etapach edukacyjnych: w przedszkolach, szkołach podstawowych, liceach, szkołach kształcących w zawodach, szkołach muzycznych, a także prowadzą zajęcia w młodzieżowych domach kultury. Zajmują się różnymi dziedzinami wiedzy, a wielu z nich ma już w swoim dorobku inne wyróżnienia, m.in. medale Komisji Edukacji Narodowej, nagrody kuratora oświaty czy Prezydenta Miasta Krako-

wa. Certyfikaty „Nauczyciel z pasją” Miasto Kraków przyznaje od 2014 r. To wyróżnienie nauczycieli, którzy swoją pasją zawodową zarażają nie tylko swoich uczniów, ale też całe środowisko szkolne, a często również lokalne. Laureatem może zostać nauczyciel, który został zgłoszony jako jedyny przedstawiciel szkoły lub placówki w drodze zgodnej decyzji dyrekcji, rady pedagogicznej i rady rodziców. Zdarza się, że społeczność szkolna nominuje do tego tytułu nauczyciela będącego już posiadaczem certyfikatu. Nauczyciele nominowani trzy razy otrzymują złoty certyfikat.

Uroczystość wręczenia certyfikatów co roku wpisuje się w obchody Dnia Edukacji Narodowej. Dorobek poprzednich lat, a także tegoroczna edycja to ciekawa baza informacji o tym, jak wyjątkowe sposoby na podniesienie jakości kształcenia mają krakowscy pedagodzy.





Występy artystyczne podczas uroczystego otwarcia hali / fot. Bogusław Świerzowski

Hala sportowa przy SP nr 40 otwarta!

17 października odbyła się prezentacja nowej hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 40 przy ul. Pszczelnej 13. W nowo otwartym obiekcie sportowym rozegrano już pierwsze zawody – turniej piłki nożnej.

Grażyna Rokita

Budowa hali trwała dwa lata. W miejsce małej sali gimnastycznej powstał dwupoziomowy, nowoczesny obiekt z zapleczem i łącznikiem umożliwiającym przejście do budynku szkoły.

Na pierwszym piętrze powstała sala główna o wymiarach 45,30×25,00 m i maksymalnej wysokości 13,8 m, z trybunami dla 282 widzów oraz boiskami do gier zespołowych. Na parterze ulokowano natomiast szatnie, sanitariaty, dwie sale fitness oraz siłownię. Halę wyposażono także w windę.



Sportowa inwestycja przy ul. Telimeny

21 października odbyła się prezentacja nowoczesnego obiektu sportowo-edukacyjnego, który powstał przy XXV Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego na ul. Telimeny 9. W wydarzeniu, podczas którego odbyło się również uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych, wzięła udział Anna Korfel-Jasińska, zastępcza prezydenta ds. edukacji, sportu i turystyki.

Grażyna Rokita

Inwestycja powstawała w dwóch etapach. Pierwszy z nich objął modernizację wielofunkcyjnego boiska o powierzchni 44×24 m. Wymieniono nawierzchnię bitu-

miczną na poliuretanową, a boisko wyposażono w dodatkowe piłkochwyty i inne niezbędne urządzenia.

W drugim etapie powstały boiska do koszykówki i do siatkówki – oba o nawierzchni poliuretanowej, wyposażone w kosze, siatki,

Wykonawcą inwestycji było Przedsiębiorstwo Budowlano-Produkcyjne „Łęg-przem”, a prace prowadzono pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Autorem projektu jest Pracownia Architektoniczna Joanna Kłodziej. Łączny koszt inwestycji, sfinansowany w całości z budżetu Gminy Miejskiej Kraków, wyniósł ponad 13 mln zł brutto.

To kolejny nowo powstały obiekt sportowy w Dzielnicy VIII Dębniki. W czerwcu br. przy ul. Strąkowej, w Szkole Podstawowej nr 158, otwarta została kryta, 25-metrowa pływalnia z ruchomym dnem. Natomiast w maju na os. Podwawelskim przy Szkole Podstawowej nr 25 oddano do użytku halę sportową. W dzielnicy działają także Ośrodek Sportu i Rekreacji „Kolna” oraz Centrum Sportu i Kultury „Sidzina”.



stłupki. Powstała także 70-metrowa, trzytorowa bieżnia, skocznia do skoku w dal, rzutnia do pchnięcia kulą oraz tor przeszkód ze specjalnymi urządzeniami do testów sprawnościowych. Pojawił się także plac apelowy, zamontowano również monitoring.

Wykonawcą inwestycji była firma Leszek Wcisło J&R Roboty Ziemne ze Skawiny, a prace prowadzone były pod nadzorem Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. Autorem projektu była Pracownia Projektów ART-Space z Krakowa. Łączny koszt inwestycji, sfinansowany w całości z budżetu Gminy Miejskiej Kraków, wyniósł ponad 1,5 mln zł brutto.

To kolejny nowy obiekt sportowy w dzielnicy XII Bieżanów-Prokocim. Na końcowym etapie budowy znajdują się tam również centrum zapaśnicze w Bieżanowie oraz centrum sportu i rekreacji na os. Na Kozłowie.



Zobaczyć na fotografii szpital (nie)znany

„Żeromski” obchodzi w tym roku swoje 65-lecie i jak każdy porządny jubilat starannie zadbał o zdjęcia pamiątkowe. Wystawę fotograficzną pt. „Szpital znany i nieznany” można oglądać od 6 do 14 listopada br. w holu kamiennym w Urzędzie Miasta Krakowa, później na ścianach nowohuckiego „65-latka” – na os. Na Skarpie 66. Wystawa fotografii Szpitala to nie tylko wydarzenie artystyczne dla miłośników historii Nowej Huty, to także doskonała okazja do poznania kolejnego ważnego miejsca na mapie miasta.

Jury konkursu: Bogusław Świerzowski – dziennikarz, fotoreporter dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL; Katarzyna Gądek – wicedyrektor Wydziału ds. Turystyki UMK, Joanna Urbaniec – fotoreporter Polskappress, Grzegorz Ziemiański – dziennikarz, bloger, fotograf portal Nowohucianie.



Anna Górską

Fotografia jest najlepszą formą przedstawiania rzeczywistości, stąd pomysł dyrekcji Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Żeromskiego na zorganizowanie dnia otwartego dla fotografów w „Żeromskim” i konkursu fotograficznego pt. „Szpital znany i nieznany”.

Trzeba powiedzieć wprost, że „otwarcie” wszystkich oddziałów, w tym bloku operacyjnego, dla ponad 50 zarejestrowanych na wydarzenie fotografów, nie należało do prostych przedsięwzięć. Ale warto było zaryzykować i wpuścić do siebie mistrzów aparatu. Każdy z nich uchwycił „swoją” szpital, pokazał na nowo to, co już – wydawałoby się – jest znane. I co najważniejsze: prócz fotografii oddał widzowi coś więcej – kawałek swojego świata.

I o to chodziło: z jednej strony pokazać codzienną pracę lekarzy i pielęgniarek, z drugiej – krótki fragment życia ludzi, którzy znaleźli się na łóżku szpitalnym. Przeżywają tu najdramatyczniejsze momenty, ale też i te najszcześniejsze, gdy po raz pierwszy tulą w ramionach swoje długo oczekiwane dziecko.

– Szpital, wbrew pozorom, to nie tylko cierpienie i ból, ale też radość, ulga, powrót do zdrowia – zaznacza dr n. med. Jerzy Friediger, dyrektor placówki.

Nie istnieją reguły opisujące dobrą fotografię, są tylko dobre fotografie. – Ucieszyło nas to, że zdjęcia nie były banalne – zauważa Joanna Urbaniec, członek jury. – Zaskoczyła też ich różnorodność. Uczestnikom konkursu udało się wykonać fotografie poruszające, intrygujące, odkrywcze; wykazali się wyjątkową wrażliwością. Oceniliśmy ich wysoki i wyrównany poziom i postanowiliśmy nie przyznawać pierwszego miejsca – mówi Urbaniec.

Jury wybrało w sumie 17 zdjęć, i to właśnie te fotografie tworzą wystawę pt. „Szpital znany i nieznany”. Ich autorzy dowiedzą się o wynikach konkursu i swojej

wygranej dopiero na uroczystym otwarciu wystawy.

Jeśli i Państwo chcą zobaczyć na własne oczy znany i nieznany „Żeromski”, zapraszamy na wernisaż pokonkursowej wystawy, który odbędzie się 6 listopada o godz. 10.00 w holu kamiennym Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4. Patronatem honorowym wydarzenia objęli Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski i Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowicz. Wstęp wolny dla wszystkich zainteresowanych.

Po 14 listopada wystawę można będzie zobaczyć w szpitalu – os. Na Skarpie 66.

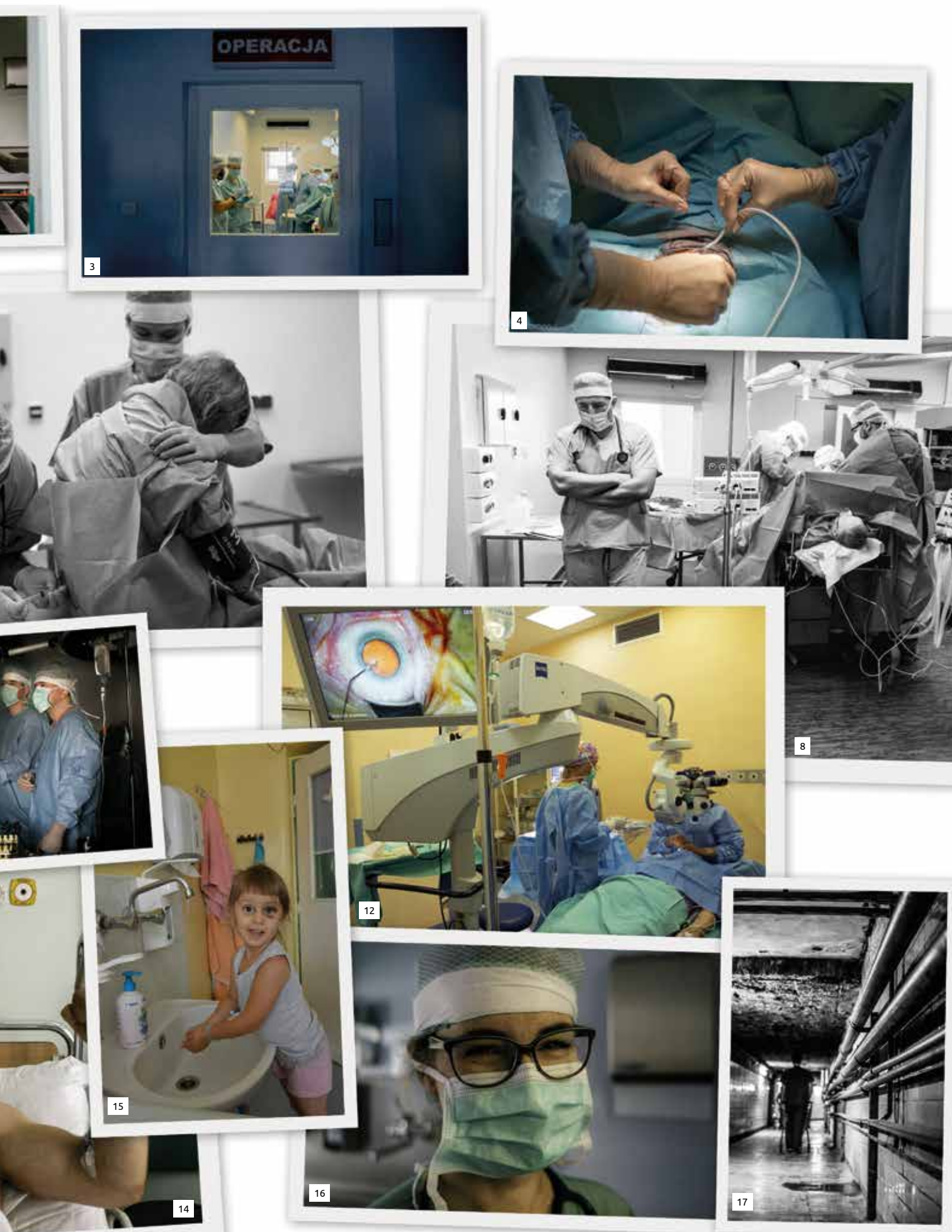
Autorzy wyróżnionych zdjęć:

Korneliusz Moszko: zdjęcia nr 14, 16
Konrad Kozłowski: zdjęcie nr 8
Alicja Rzepa: zdjęcie nr 3
Małgorzata Włodarczyk: zdjęcie nr 9
Paulina Wilimberg-Lewicka: zdjęcie nr 17
Tomasz Orłowski: zdjęcia nr 5, 12
Piotr Pasiak: zdjęcia nr 1, 10
Dagmara Wis: zdjęcia nr 2, 13
Anna Moryś: zdjęcia nr 4, 7, 11
Agata Kaputa: zdjęcie nr 6
Monika Stachnik-Czapla: zdjęcie nr 15



Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego w Krakowie / fot. Jan Graczyński





ZMIENIAJ Kraków dzięki aplikacjom mobilnym!



TAURON
ARENA KRAKÓW



Bądź na bieżąco, zapisz się do newslettera!
tauronarenakrakow.pl/newsletter



2019

LISTOPAD

- 11 / LORD OF THE DANCE: DANGEROUS GAMES
- 14 / TAURON ENERGETYCZNY: JUNIOR CUP FUTSALU
- 15-17 / DISNEY ON ICE: MOC JEST W TOBIE!
- 16-17 / KRAKOWSKIE TARGI NIERUCHOMOŚCI & BUDOWA DOMU
- 23 / LADY PANK
- 23 / FITNESS TOUR
- 24 / AL BANO & ROMINA POWER
- 29 / 2. TRIBUTE TO...
- 30 / BASS ASTRAL X IGO: IT'S DARK TOUR

GRUDZIEŃ

- 01 / TRENDS 4 KIDS
- 03 / DEEP PURPLE: LIVE IN CONCERT
- 07 / MISTRZOSTWA ŚWIATA SUPERENDURO
- 14 / ATMASFERA EXCLUSIVE: CUGOWSKI, SZPAK, KWIATKOWSKI
- 22 / PLACIDO DOMINGO: LIVE IN CONCERT

2020

STYCZEŃ

- 11 / SZKOŁA WYGRANYCH 2020
- 19 / TGD – KOŁĘDY ŚWIATA
- 23-26 / CIRQUE DU SOLEIL: CRYSTAL

LUTY

- 05 / BANG2: PREMIERY 2020
- 08-09 / FISHING DAYS KRAKÓW
- 13 / THE WORLD OF HANS ZIMMER
- 14 / THE KELLY FAMILY
- 15 / KRÓLOWIE DISCO
- 20-23 / CAVALIADA KRAKÓW
- 25 / THE AUSTRALIAN PINK FLOYD SHOW
- 28 / MALUMA: 11:11 WORLD TOUR

MARZEC

- 07 / ANGRY BIRDS ON ICE
- 13 / POLSKA NOC KABARETOWA
- 20 / GREGORIAN: THE ANNIVERSARY TOUR
- 21 / KMF: WOJCIECH KILAR

KWIECIEŃ

- 02 / LAMB OF GOD, KREATOR, POWER TRIP

MAJ

- 09 / ATMASFERA PERFECT: 40-LECIE
- 18 / BBC BLUE PLANET II: LIVE IN CONCERT
- 22-24 / SIATKARSKA LIGA NARODÓW
- 25 / CÉLINE DION: COURAGE WORLD TOUR

CZERWIEC

- 17 / ANDRÉ RIEU
- 30 / SYSTEM OF A DOWN: EUROPEAN TOUR 2020

LIPIEC

- 09-11 / XVIII MEMORIAŁ H. J. WAGNERA

LISTOPAD

- 06 / IL DIVO: TIMELESS 15TH ANNIVERSARY
- 21 / ANDREA BOCELLI
- 28 / AGNIESZKA CHYLIŃSKA: 25 LAT NA SCENIE

WYDARZENIA 2019/2020

WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW NA:
www.tauronarenakrakow.pl



fot. archiwum prywatne

NH kwadrat

Architektoniczni ortodoksi

Grzesiek, Joanna i Antoni walczą z niszczeniem nowohuckiej architektury. Dokumentują kolejne ocieplane styropianem bloki, remontowane murki, ławki i balustrady – wychytują każdy zakryty lub zniszczony detal, protestują, apelują.

Ci architektoniczni ortodoksi niejednemu nadeptali na odcisk. Rozmówcami są ostrzy, kompetentnymi, nieprzyjmującymi wyjaśnień w rodzaju „przecież tak jest ładnie”. Sam sporo się z nimi naspierałem o plany przystosowania budynku kina Światowid do potrzeb Muzeum Nowej Huty i jestem pewien, że do tej pory ich nie przekonałem.

Czasem ktoś z nich przesadzi, jak Grzesiek, gdy ostro zaatakował obecną ekipę Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida za wykonany 10 lat wcześniej remont wewnątrz budynku (dostało mu się zresztą za to równie ostro – zastryżyl). Czasem ktoś przestrzeli – znowu pierwszy do głowy przychodzi mi Grzesiek (mam nadzieję, że wybaczy) – rozważając, czy na budynki w najstarszej części NH nie można byłoby przywrócić trałek, choćby wykonanych z... tworzywa sztucznego.

Niektórych ostrość i bezwarunkowość ich sądów odrzuca, we mnie budzi szacunek. Bo każdy, nawet niewielki kompromis, pociąga zwykle za sobą kolejny (skoro oni to zaszłoni/zdemontowali, to na naszym bloku też tak można – uznają mieszkańcy), już trochę większy, a potem kolejny i kolejny.

Piszę to w kontekście konsultowanego projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie wprowadzenia parku kulturowego dla Nowej Huty. Nie bardzo już wierzyłem w powrót do tego tematu, bo od poprzednich konsultacji minęły dwa lata. Ale oto w roku jubileuszowym jest projekt uchwały i najwyraźniej wola jej przyjęcia. Grzesiek, Joanna i Antoni zyskują sojusznika w walce o nowohucką architekturę. Oczywiście pod warunkiem, że zapisy uchwały o parku kulturowym będą konsekwentnie egzekwowane. Nie od dziś jednak wiadomo, że prawo nie musi być wcale bardzo rygorystyczne, często wystarczałyby nieuniknioność kary, nawet niewielkiej.

A że z tym bywa kiepsko, można się przekonać, spacerując po Nowej Hucie i natykając co krok na nieprawidłowo zaparkowane auta. Próbowałem kilka lat temu, jeszcze jako dziennikarz, zgłębić temat i zrozumieć, dlaczego np. straż miejska się tym problemem nie zajmuje. Odpisał mi wtedy jeden ze strażników (anonimowo oczywiście): „Bo my nie jesteśmy od utrudniania ludziom życia”. A kierowcy jakoś nie przejmują się tym, że utrudniają poruszanie się pieszym, zwłaszcza osobom starszym lub niepełnosprawnym albo rodzicom z wózkami.

W skrócie: samo wprowadzenie parku kulturowego niewiele zmieni. Potrzeba konsekwencji w egzekwowaniu jego zapisów i – przede wszystkim – przekonywania do ich słuszności mieszkańców. A jak już Grzesiek, Joanna i Antoni dostaną do ręki przyjętą uchwałę, nie zawahają się jej użyć.

PS Oczywiście osób walczących o nowohucką architekturę jest więcej, znajdziecie ich m.in. w grupach Ratujmy architekturę Nowej Huty – fotodokumentacja i Nowohucianie na FB.

Ryszard Kozik, z urodzenia, zamieszkania i miejsca pracy nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



W skrócie: samo wprowadzenie parku kulturowego niewiele zmieni. Potrzeba konsekwencji w egzekwowaniu jego zapisów i – przede wszystkim – przekonywania do ich słuszności mieszkańców. A jak już Grzesiek, Joanna i Antoni dostaną do ręki przyjętą uchwałę, nie zawahają się jej użyć.

Dwa spojrzenia na Hutę im. Lenina

Muzeum Nowej Huty zaprasza na dwie wystawy/opowieści o kombinacie metalurgicznym Huta im. Lenina. Wpisują się one w trwające obchody 70-lecia Nowej Huty.

Ryszard Kozik

Huta im. Lenina była sztandarową inwestycją planu sześcioletniego. Na przestrzeni dziesięcioleci znaczenie fabryki dla dzielnicy uległo istotnej zmianie. W okresie PRL Nowa Huta była właściwie monokulturową dzielnicą zbudowaną wokół zakładu pracy, w której role pracownika i mieszkańca często były nierozłączne. Dla wielu osób czas transformacji – i łączy się z nim znaczne ograniczenie zatrudnienia oraz rezygnacja z opiekuńczych funkcji zakładu – był szokiem. Obecnie ponownie stoimy przed istotną zmianą – ArcelorMittal Po-

land Oddział w Krakowie rozważa wygaszenie ostatniego wielkiego pieca na terenie kombinatu.

Twórcy wystawy „Mój drugi dom? Huta im. Lenina” – Karolina Żłobicka i Piotr Kapusta – postanowili odwołać się do kombinatu obecnego w pamięci jego byłych pracowników. Figury, wokół których snują opowieść, to: Praca, Universum, Wizytówka, Przedstawienie, Modliszka. Inspiracją do poszukiwania niestandardowych kategorii związanych z Hutą im. Lenina były projekty naukowe prowadzone w Hucie Warszawa oraz w Nowej Hucie.

Równolegle na placu przed budynkiem Muzeum Nowej Huty można oglądać

wystawę plenerową „Kombinat formy – przestrzenie Huty im. Lenina na fotografiach z lat 1950–1960”, przygotowaną przez Fundację Ośrodka KARTA we współpracy z Archiwum Państwowym w Krakowie i Muzeum Nowej Huty. W latach 1950–1989 na zlecenie Kombinatu powstało blisko 12 tys. fotografii, które miały obrazować rozmach budowy największej inwestycji Planu sześcioletniego. Pogrupowane w kilkunastu działach, układają się w kartotekę budynków wznoszonych na terenie kombinatu. Swoje „fotobiografie” mają w tym zbiorze m.in. koksownia, stalownia, siłownia, walcownia blach zimnych, wielkie piece, zgniatacz.

Wystawy „Mój drugi dom? Huta im. Lenina” i „Kombinat formy – przestrzenie Huty im. Lenina na fotografiach z lat 1950–1960”, Muzeum Nowej Huty oddział Muzeum Krakowa, os. Centrum E 1, czynne od 8 listopada 2019 r. do 5 kwietnia 2020 r. Wernisaż 7 listopada 2019 r. o godz. 17.00.



Mama wraca do pracy

Klub Rodziców w ARTzonie Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida (os. Górali 4) został stworzony w lutym 2016 r. Od tego czasu cieszy się rosnącą popularnością wśród krakowskich rodziców, oferując im różnorodną tematycznie ofertę.

Katarzyna Szczęśniak

Rodzice wraz z dziećmi mogą wspólnie uczestniczyć m.in. w warsztatach chustowych, żywieniowych, spotkaniach z ratownikami medycznymi, psychologami i innymi ekspertami. Zakres tematów jest naprawdę szeroki – od planowania porodu, przez masaże Shantala dla maluszków, fizjoterapię, dietetykę,

po sensomotorykę, zagadnienia prawne czy gimnastykę dla mam z dziećmi. – Na spotkaniach panuje atmosfera wzajemnego zrozumienia – zauważyliśmy, że nasze problemy dotyczą też innych rodzin i można sobie z nimi poradzić – mówią rodzice. Dla wielu z nich Klub w ARTzonie jest nie tylko miejscem, w którym mogą się dokształcać i zasięgać porad, ale także strefą, gdzie oni i ich dzieci czują się

bezpiecznie, są akceptowani i nawiązują nowe znajomości.

Klub Rodziców w ARTzonie stara się zawsze reagować na potrzeby zgłaszane przez uczestników zajęć. W związku z tym zorganizowany został cykl spotkań „Mama wraca do pracy”. – Część mam wraca do pracy zaraz po urlopie macierzyńskim, część po wychowawczym. Jedne nie mają do czego wracać, a drugie potrzebują zmiany. Często ten powrót wiąże się z wieloma lękami i rozterkami – mówią prowadzące Justyna Ciałhotna i Żaneta Lipiec-Goj. Warsztaty „Mama wraca do pracy” mają pomóc w rozwiewaniu wątpliwości związanych z powrotem do pracy, oswojeniu lęków, przygotowywaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej czy innych wyzwań.

Na cykl składają się cztery spotkania, z których jedno, poświęcone kwestii poczucia własnej wartości, już za nami. Kolejne odbędzie się 7 listopada – jego uczestniczki odkryją i nauczą się wykorzystywać swoje mocne strony. Trzecie zajęcia, 21 listopada, będą poświęcone technikom szukania wymarzonej pracy, tworzeniu CV i rozmowie kwalifikacyjnej. Cykl zakończy spotkanie 5 grudnia „Mama wraca do pracy – jej wyzwania i ich rozwiązania”.

Na warsztaty obowiązują zapisy: k.szczeniak@okn.edu.pl (wstęp 1 zł, warsztaty dofinansowane są ze środków Gminy Miejskiej Kraków w ramach Programu Klub Rodziców). Zapraszamy!



170 lat żelaznych szlaków – wystawa w Muzeum Krakowa

Mija 170 lat od chwili, gdy w Krakowie pojawiła się kolej, jeden z najważniejszych wynalazków cywilizacyjnych. W 1847 r. otwarto Kolej Krakowsko-Górnośląską, której budowę zainicjowano u schyłku Rzeczypospolitej Krakowskiej. Połączenie drogą żelazną Krakowa ze Śląskiem miało przywrócić miastu rolę ważnego ośrodka wymiany handlowej oraz zapoczątkować w nim nowoczesną industrializację.

Krzysztof Żyra

W 1861 r. kolej połączyła Kraków z Wiedniem i Lwowem, a stało się to przy udziale polskich działaczy społecznych, którym zależało na wyprowadzeniu miasta i regionu z galicyjskiej „biedy”. Rangę ówczesnej kolei unaocznia dzisiaj monumentalna architektura: gmachy dworca głównego i dyrekcji przy pl. Matejki oraz stylowe wiadukty nad ulicami Grzegórzecką i Lubicz.

Dalszy dynamiczny rozwój kolei w Krakowie to już lata międzywojenne XX w. W 1934 r. otwarto linię Kraków–Miechów, która zbliżyła do siebie starą i nową stolicę odrodzonej Rzeczypospolitej. Na torach zagrościły wówczas słynne luxtorpedy, budujące turystyczną markę Krakowa i karpaczkich kurortów. W latach okupacji niemieckiej i Polski Ludowej krakowskie koleje starały

się sprostać potrzebom gospodarki wojennej, a następnie forsownej industrializacji epoki socjalizmu. Ich teraźniejszość w XXI w. określają natomiast modernizacje odpowiadające bieżącym potrzebom miasta. Na wystawie zaprezentowano unikatowe



Pociąg prowadzony parowozem serii 4 kolei kkStb wyjeżdżający z krakowskiego dworca. Widok od strony przejazdu w ul. Lubicz. Fot. NN, ok. 1895 r. / fot. archiwum Muzeum Krakowa

Wystawa:
Krakowskie Drogi Żelazne
Czas trwania:
 17.10.2019 – 15.03.2020
Miejsce: Muzeum Podgórze,
 Limanowskiego 51

dokumenty oraz pamiątki z początkowych lat funkcjonowania krakowskich dróg żelaznych, projekty oraz fotografie obiektów i taboru kolejowego z różnych okresów, jak również urządzenia i narzędzia nieodzowne w codziennej pracy na kolei. Ekspozycji towarzyszy program edukacyjny: warsztaty modelarskie, wykłady, spacer po „kolejowych zakątkach” Krakowa i lekcje muzealne. Szczegóły na www.muzeumkrakowa.pl.



IX Przegląd Filmów o Autyzmie i Zespole Aspergera

Przegląd Filmów o Autyzmie i Zespole Aspergera odbywa się w Krakowie od ośmiu lat. Tegoroczny organizowany jest przez Fundację „Atypowa” przy współpracy z Ośrodkiem dla Osób z Autyzmem EFFATHA i wsparciu Urzędu Miasta Krakowa. Wydarzenie, jak co roku, wpisuje się w obchody Międzynarodowego Tygodnia Autyzmu.

Klaudia Łakomska

Badania naukowe wskazują, że liczba osób ze spektrum autyzmu w przestrzeni publicznej stale rośnie. Jednak świadomość ich potrzeb w społeczeństwie nadal nie jest wystarczająca. Przegląd jest okazją do poszerzania wiedzy na temat osób ze spektrum autyzmu, co może przyczynić się na zmianę świadomości, postaw, zmniejszyć lęk oraz oswoić z innością.

Podczas 9. edycji wydarzenia zostanie zaprezentowanych sześć filmów, fabularnych i dokumentalnych. Odbędą się także spotkania z gośćmi: kobietą ze spektrum autyzmu, ojcem autystycznego chłopca oraz trenerem osób z autyzmem.

Od dwóch lat Przegląd rozpoczynamy piątkowymi seansami dla młodzieży, które zaowocowały lekcjami na temat autyzmu w krakowskich szkołach. Również w tym

roku planujemy taki pokaz, który może stać się okazją do dyskusji na temat osób ze spektrum autyzmu i wpłynąć na większe ich zrozumienie ze strony uczniów oraz nauczycieli. Dodatkowo odbędzie się bezpłatny seans dla seniorów.

Każdego roku obserwujemy coraz większe zainteresowanie wydarzeniem, co potwierdza, że poruszane tematy są ważne dla mieszkańców Krakowa. Organizatorom zależy, aby dzięki pokazom filmowym zwiększać społeczną akceptację inności, budować adekwatny obraz osób ze spektrum autyzmu, a także dać im możliwość zrealizowania się w przestrzeni publicznej.

Zapraszamy do wzięcia udziału w 9. Przeglądzie Filmów o Autyzmie i Zespole Aspergera, który odbędzie się w dniach 29 listopada – 1 grudnia w Kinie Mikro. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie: www.przegladfilmow.autyzm.krakow.pl, a także w mediach społecznościowych.



Nowe w Krakowie

Czy zauważyli już Państwo nowe elementy przestrzeni publicznej, które wpisały się w pejzaż naszego miasta w minionym miesiącu? Otwarte 3 października Schody Miłosza na bulwarze Poleskim oraz odsłonięty 29 października w ogrodzie zakonu franciszkanów znacznik Drogi św. Jakuba będą przypominać o ciągłości dziedzictwa kulturowego Europy, a także geograficznych i duchowych peregrynacjach prowadzących przez Kraków.

Julia Żylina-Chudzik

Wydarzenie artystyczno-literackie, jakim było otwarcie Schodów Miłosza, odbyło się w związku z 15. rocznicą śmierci noblisty oraz organizowaną w Krakowie międzynarodową konferencją pt. „Czesław Miłosz i wiek XXI”. Przecięcia wstęgi dokonali prezydent Jacek Majchrowski, litewski minister kultury Mindaugas Kvietkauskas oraz Rasa Rimickaitė, attaché ds. kultury Ambasady Republiki Litewskiej w Polsce.

„Dzień taki szczęśliwy./ Mgła opadła wcześniej...”

To właśnie od naszych litewskich sąsiadów – z ukochanego przez Miłosza Wilna – przyszedł taki pomysł na upamiętnienie noblisty. W 2011 r., z okazji 100-lecia

urodzin poety, Schody Miłosza otwarto w urokliwym zakątku wileńskiej starówki, pomiędzy ulicami Bokšto, Maironio i Onos Šimaitės. Na ten nietypowy, a zarazem nieingerujący w tkankę miasta pomnik składa się 60 stopni z wrytymi cytatami z twórczości Miłosza w językach polskim i litewskim. Schody podkreślają związki Miłosza z litewską stolicą, a zarazem stanowią piękny przykład dialogu kulturalnego Polski i Litwy.

Kraków, podobnie jak Wilno, zajmował w życiu Czesława Miłosza wyjątkowe miejsce. To tutaj, w mieszkaniu przy ul. Bogusławskiego, poeta spędził swoje ostatnie lata. W tym mieście tworzył, a wspólnie z Wisławą Szymborską patronował Spotkaniom Poetów Wschodu i Zachodu, będącym impulsem do powołania Festiwalu Miłosza.

Wybór miejsca dla „krakowskich” Schodów Miłosza – obok Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” – także nie był przypadkowy. Ma on ścisły związek z wkładem Miłosza w popularyzację japońskiego haiku, a także z uniwersalnym, ponadnarodowym charakterem jego twórczości. Schody ozdobił jeden z najbardziej znanych wierszy poety pt. „Dar”, a litery na instalacji zostały wykonane krojem pisma „Miłosz”, autorstwa Damiana Collota, który przekazała Fundacja Miasto Literatury.

Obelisk w ogrodzie franciszkanów

Darem Rządu Galicji – hiszpańskiego regionu, w którym położone jest miasto Santiago de Compostela, będące od blisko tysiąca lat celem pielgrzymek do grobu św. Jakuba – jest z kolei charakterystyczny obelisk będący znaczkiem Drogi Jakubowej. Granitowe znaczki, wskazujące wędrówcom kierunek i odległość od Santiago de Compostela, należą – obok muszli św. Jakuba – do najbardziej popularnych wśród poszukiwaczy sacrum symboli. Właśnie taki obelisk został odsłonięty w ogrodzie ojców franciszkanów, naprzeciwko „okna papieskiego”. Jego boczne ściany zostały ozdobione mapą Europy, a na każdym bloku widnieją żółta strzałka oraz muszla św. Jakuba.

Pielgrzymki do Santiago de Compostela przez wieki sprzyjały rozwojowi handlu, rozprzestrzenianiu się kultury i języków. W istotny sposób przyczyniały się one do szerzenia uniwersalnych wartości, takich jak solidarność i tolerancja. 25 lat temu Droga św. Jakuba została uznana za Kulturowe Dziedzictwo Ludzkości i dzisiaj wciąż przyciąga do Hiszpanii tysiące turystów, pielgrzymów i sportowców z całego świata. Ci podróżujący po Europie wybierają jedną z dziesięciu oficjalnych dróg, które prowadzą do katedry w Santiago de Compostela przez 28 krajów.

Posadowienie obelisku w Krakowie, które zbiegło się z obchodami 100-lecia przywrócenia polsko-hiszpańskich stosunków dyplomatycznych, przypomina o wartościach kulturalnych i religijnych bliskich obu narodom. Podobnie jak Schody Miłosza, obelisk wpisze się na stałe w krajobraz naszego miasta, stanowiąc trwały symbol międzynarodowych relacji i przyjaźni Krakowa.



Słowa na Schodach Miłosza pochodzą z wiersza poety „Dar” / Fot. Bogusław Świerżowski

Dworek Białoprądnicki – historia, ludzie, kultura

Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” zaprasza na prezentację monografii przedstawiającej dzieje tego miejsca od czasów pierwszych osadników po współczesność. Promocja publikacji w Dworku odbędzie się 7 listopada o godz. 18.00 w Sali Złotej (ul. Papiernicza 2). Uświetnią ją druga edycja wystawy „Jazz Club Dworek” oraz koncert muzyki jazzowej w wykonaniu Jazz Band Ball. Wstęp wolny.

Kinga Sadowska

Tak jak w jednej kropli wody jest ponoć zamknięty cały ocean, tak na przykładzie jednego majątku można przedstawić przemijanie epok i losy ludzi, którzy w nim mieszkali. Słowa te w pełni oddają historię Dworku Białoprądnickiego stanowiącego centrum zarówno administracyjne dla dawniejszych dóbr biskupich na Prądniku Białym, jak i kulturalne – obecnie dla całej Dzielnicy IV [...] – czytamy we wstępie do monografii napisanej przez młodych adeptów nauki, historyków regionalistów i antropologów, pod redakcją naukową Przemysława Jędrzejewskiego i Karoliny Szlęzak.

Monografia stanowi nie tylko omówienie dziejów Dworku Białoprądnickiego, ale również historii mieszkańców wsi Prądnik Biały, sięgającej aż do czasów pierwszego osadnictwa.

Jan Kochanowski i Tadeusz Kościuszko

Czy wiedzą Państwo, dlaczego Dworek mieści się przy ul. Papierniczej? Że powstał w latach 1505–1550 jako letnia rezydencja zbudowana przez Kanclerza Wielkiego Koronnego biskupa Samuela Maciejewskiego, a willa tętniła życiem i była miejscem spotkań wielu wybitnych ludzi epoki renesansu: dyplomatów, poetów, myślicieli? Dworskimi ścieżkami przechadzali się np. Jan Kochanowski i Mikołaj Rej. Jan Kochanowski napisał nawet ody na pamiątkę pobytu w Dworku zatytułowaną „Do wsi Promnik”. To tutaj ponoć zatrzymał się Tadeusz Kościuszko przed bitwą pod Racławicami. Wreszcie, w tym miejscu swoje pracownie mieli Olga Boznańska i Jacek Malczewski. Nie sposób wymienić wszystkich ciekawostek – to po prostu trzeba przeczytać!



Monografia zawiera szereg ilustracji i zdjęć. Możemy zobaczyć np. szkice dworu biskupów, znaleziska, które wydobyto podczas przebudowy budynku, ale też wiele fotografii dokumentujących bogatą historię prowadzonej w nim działalności kulturalnej.

Jazz w Dworku

Dworek Białoprądnicki od lat jest znany i cenionym miejscem rozwoju kultury. Dlatego prezentacji monografii towarzyszyć będzie druga edycja wystawy „Jazz Club Dworek”. Zaprezentujemy 44 fotografie przedstawiające mistrzów jazzu, którzy w latach 1977–1981 wystąpili w dworkowych klimatycznych piwnicach, a byli to m.in. Janusz Muniak, Jan Ptaszyn Wróblewski, Henryk Miśkiewicz, Tomasz Stańko, Jarek Śmietana, Andrzej Zaucha, Grażyna Łobaszewska, Ewa Bem, Krzesimir Dębski, zespoły Osjan i Laboratorium.

Wieczór uświetni koncert muzyki jazzowej w wykonaniu Jazz Band Ball w składzie: Marek Michalak (puzon), Michał Bylica (trąbka), Jarosław Kaczmarczyk (saksofon, klarnet), Wojtek Groborz (piano), Tolek Lisiecki (bas), Wiesław Jamioł (perkusja).



Wygraj „Kod Krakowa”!

W poprzednim numerze polecaliśmy Państwu turniej miejskiej gry planszowej „Kod Krakowa” organizowany 16 listopada w Artetece. Jeśli nie mogą Państwo wziąć w nim udziału – dajemy drugą szansę. W naszym konkursie można wygrać jeden z pięciu egzemplarzy „Kodu Krakowa”! Kto przegapił tekst, temu przypominamy: projekt realizowany przez Fundację Bookowy Dom to gra strategiczna, pozwalająca zwiększyć naszą wiedzę o dzielnicach Krakowa. Pomagają lub przeszkadzają w tym zaprezentowane na kartach wydarzenia, które wpłynęły niegdyś lub wpływają co roku na życie miasta. Elementy gry, za pomocą QR kodów, odsyłają do platformy wiedzy, przygotowanej pod opieką merytoryczną dr. Tomasza Majkowskiego z Wydziału Polonistyki UJ i dr. Marcina Jarzabka z Wydziału Historii UJ. Projekt objęty jest patronatem honorowym Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na następujące pytania:

1. Jak nazywał się porucznik, który w dniach 30–31 października 1918 r. doprowadził do bezkrwawego wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborcy?
2. W którym roku miało miejsce powstanie krakowskie?

Odpowiedzi prosimy wysyłać do 10 listopada na adres: redakcja@um.krakow.pl. O wygranej zwycięzcy konkursu zostaną poinformowani indywidualnie, drogą e-mailową.



Anna Okońska-Walkowicz*

W październiku piątą rocznicę swego powstania obchodził Chór Gospel-Senior. Gospel to w języku staroangielskim Dobra Nowina, która wyśpiewywana była od XIX w. przez modlących się afrykańskich chrześcijan.



Seniorzy śpiewają gospel / Fot. Katarzyna Kukułka

Seniorki i seniorzy z Dobrą Nowiną

Mieszkająca w Krakowie Dunka Lea Kjeldsen kieruje chórem z niebywałą pasją, zapałem i fantazją. Wcześniej, bo od 1999 r., zarażała z sukcesem śpiewaniem gospel rozmaite krakowskie środowiska. Seniorzy „chorują” na gospel już od pięciu lat. Koncertywali dziesiątki razy, niosąc wiele radości w Domach Pomocy Społecznej, hospicjum,

szpitalach, Centrach Aktywności Seniorów, na wyższych uczelniach, w szkołach, podczas pikników i konferencji. 50 wokalistów chóru to seniorzy i seniorki, którzy podobnie jak pani Lea pałają entuzjazmem, młodością i pozytywną energią. Patrząc na twarze chórzystów, łatwo uwierzyć, że śpiewanie gospel jest – tak często bez skutku poszukiwanym – eliksirem młodości.

Istotnie, śpiewanie w chórach jest antidotum na demencję, poprawia zdolności poznawcze i stan emocjonalny. Ćwiczenia wokalne rozluźniają ciało, uwalniają od stresu i ćwiczą mięśnie. Anonimowy internauta napisał „Nie potrzebuję terapii – śpiewam w chorze”. Przynależność do chóru daje tak potrzebne, zwłaszcza w późniejszym okresie życia, poczucie wspólnoty. Dzięki Lei Kjeldsen i śpiewającej w chorze od początku wolontariuszce Janinie Woźniak (której krakowska polityka senioralna wiele zawdzięcza) coraz więcej osób może korzystać z dobrodziejstwa gospel.

Skorzystali także uczniowie Szkoły Podstawowej nr 39 i istniejącego jeszcze niedawno gimnazjum,

którzy wraz ze swoją nauczycielką muzyki realizowali wraz z Chórem Gospel międzypokoleniowy projekt „Działajmy razem”. Finałowi projektu towarzyszył wspólny koncert. Patrząc na rozpromienione twarze dzieci i młodzieży wpatrzone w dyrygentkę oraz pełnych dumy chórzystów seniorów we wspólnym „Freedom is coming” czy „Hold on”, nie można było dać wiary przekonaniu o istnieniu konfliktu pokoleń.

Seniorzy i bilard

Dzięki współpracy z Przedsiębiorstwem Społecznym non profit TCFHUB Centrum Sportu i Integracji (al. 29 Listopada 94), Miasto może zaproponować krakowskim seniorom jeszcze jedną formę aktywności – darmową naukę i grę w bilard.

Klub marzy o stworzeniu pierwszej w Polsce seniorskiej ligi, a animatorzy krakowskiej polityki senioralnej mają nadzieję, że wspomniana propozycja zachęci panów do większego niż dotąd uczestnictwa w miejskich wydarzeniach senioralnych (oczywiście seniorki też są mile widziane). Informacje o turnieju mikołajkowym, który odbędzie się 28 listopada, można znaleźć na zamieszczonej obok grafice. Klub podejmuje się przygotowania do turnieju Pań i Panów, którzy możliwie szybko zgłoszą się na treningi. Telefon kontaktowy: 510 206 606.

*Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Polityki Senioralnej

Kraków 28.11.2019
TCF HUB al. 29 Listopada 94

Turniej Mikołajkowy w Bilarda dla Seniorów

Start 28 listopada od 11.00
TCF HUB al. 29 Listopada 94
Zapisy oraz regulamin dostępne w TCF HUB oraz na stronie: www.TCFHUB.pl
Do wygrania są cenne nagrody. Zapisy do 25 listopada 2019.
Zapraszamy do udziału!

LIGA SENIORA
OD 2020



**Rada
Miasta
Krakowa**

**STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA**

Redakcja:

Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Ewelina Garbacka-Kalemba,
Mateusz Drożdż,
Błażej Siekierka

Adres redakcji:

pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. By seniorzy zarażali pozytywną energią

O spotkaniu Przewodniczącego
RMK Dominika Jaśkowca
z osobami starszymi

28. Kalendarium Rady Miasta Krakowa

29. Budujmy Kraków przyjazny dla środowiska

Rozmowa z radnym Janem
Stanisławem Pietrasem

30. Młodzi radni wybrali przewodniczącą

O inauguracji Młodzieżowej
Rady Krakowa VII kadencji

31. Żłóbki w Krakowie

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

By seniorzy zarażali pozytywną energią

– Ważne, by się regularnie spotykać, dyskutować i odpowiadać na pytania – podkreślali seniorzy z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddziału Okręgowego w Krakowie podczas spotkania zorganizowanego przez Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca.



To pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa z seniorami / fot. Magdalena Bartlewicz

Magdalena Bartlewicz

Pzewodniczący zaprosił seniorów do Sali Obrad Pałacu Wielopolskich przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 z okazji Europejskiego Dnia Seniora. – Uroczystości związanych z dniami seniora jest bardzo dużo: 1 października obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 20 października Europejski Dzień Seniora, a 14 listopada jest Ogólnopolski Dzień Seniora. Według aktualnych danych na świecie żyje ok. 600 mln seniorów, w roku 2050 będzie ich już 2 mld. Dlatego tak ważna jest walka z wykluczeniem osób starszych, ułatwienie dostępu do opieki medycznej, zapewnienie różnego rodzaju działań związanych z rozwojem kulturalnym i ekonomicznym – co staramy się robić w skali naszego miasta. Cieszę się, że tak dużo seniorów przybyło do Sali Obrad – wykazaliście tym samym zainteresowanie współpracą między środowiskami seniorów a Miastem Kraków – mówił do zebranych Dominik Jaśkowiec. Przewodniczący podkreślał, że to pierwsze, ale nie ostatnie spotkanie ze środowiskiem osób starszych. Będą się one odbywać przynajmniej raz w roku. Z okazji święta seniorów życzył zebranych zdrowia oraz dalszego przekazywania innym pozytywnej energii.

Mądrze zagospodarować potencjał

– Ideą polityki senioralnej jest budowanie lokalnego przymierza na rzecz osób starszych. W 2013 r. podpisaliśmy deklarację dublińską, która raz na zawsze zobowiązała władze miasta do bycia miastem przyjaznym starzeniu się – opowiadała seniorom zgromadzonym na Sali Obrad Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. polityki senioralnej. – Staram się zarażać wszystkich myśleniem, że seniorzy, czyli 25 proc. mieszkańców miasta (200 tys. osób powyżej 60. roku życia), to ogromny ▶

► potencjał, a nie przedmiot troski. I trzeba ten potencjał mądrze zagospodarować. Gmina powinna otwierać przestrzenie, które będą pozwalały seniorom na aktywizowanie się wokół ważnych spraw. Chcemy traktować seniorów z poszanowaniem ich godności, odrębności i praw. Naszą perelką jest sieć 41 Centrów Aktywności Seniorów, w których przez cztery godziny, przez pięć dni w tygodniu osoby powyżej 60. roku życia mogą nieodpłatnie korzystać z różnorodnych zajęć. Docelowo chcemy, aby w każdej z krakowskich dzielnic były po trzy takie centra. Są one prowadzone przez organizacje pozarządowe, które wnoszą do nich młodość i entuzjazm – podkreślała Anna Okońska-Walkowicz.

Życzenia i oczekiwania

– Życzę Państwu zdrowia i dalszej dobrej pracy na rzecz związku. I muszę dodać, że w ostatnim okresie przybywa nam członków, mimo problemów finansowych, z którymi przyszło nam się borykać – mówiła do zebranych Wanda Szelągowska, przewodnicząca zarządu Oddziału Okręgowego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Seniorzy przedstawili zebrany problemy, z którymi się borykają. Głównie wymieniali wysokie czynsze w wynajmowanych lokalach oraz brak miejsc, w których mogliby się spotykać. – Obiektywną trudnością jest fakt, że Kraków jest jednym z nielicznych miast, które ma bardzo mało własności gminnej – jest to tylko 6 proc. Mamy więc mało powierzchni gminnej, którą moglibyśmy nieodpłatnie lub niskopłatnie wynajmować. Musimy powierzchnię kupić, by ją państwu wynajmować – odpowiadała Anna Okońska-Walkowicz. Natomiast Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący RMK sugerował, by seniorzy podjęli rozmowy z radami nadzorczymi spółdzielni w sprawie obniżenia czynszów.

Osoby starsze w Europie i na świecie

Obecnie na świecie żyje ok. 600 milionów osób starszych. W roku 2050 ma być ich już 2 miliardy. Prognozy Organizacji Narodów Zjednoczonych przewidują, że do 2030 r. odsetek ludności Europy powyżej 65. roku życia wyniesie 23,8 proc.

Osoby starsze w Polsce

Polskie społeczeństwo coraz bardziej się starzeje. Do najważniejszych przyczyn wzrostu odsetka osób starszych w społeczeństwie należą przede wszystkim wydłużanie czasu trwania życia oraz spadek liczby urodzeń. Do roku 2035 udział osób w wieku 65 i więcej lat zbliży się do ¼. (źródło: Raport na temat sytuacji osób starszych w Polsce przygotowany przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych w Warszawie)

Zdecentralizować dla skutecznego działania

– Organizacja skutecznie działająca w terenie to organizacja zdecentralizowana, która posiada lokalne osobowości prawne. Wtedy może lokalnie skutecznie współpracować z samorządem. Powinniście spróbować porozmawiać z władzami związku na temat zdecentralizowania struktury. Wtedy jest łatwiej, można na miejscu przygotowywać chociażby wnioski grantowe, a samorząd ma partnera do rozmów. Moglibyście wtedy w lepszy sposób korzystać z oferty Miasta – podpowiadał seniorom przewodniczący Dominik Jaśkowiec.



Kalendarium Rady Miasta Krakowa

21 października

- spotkanie z przedstawicielami Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarządu Oddziału Okręgowego w Krakowie z okazji Dnia Seniora, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4
- sadzenie drzewa dla upamiętnienia 100. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Norwegią a Polską, skwer Kongresowy przy Centrum Kongresowym ICE Kraków (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa oraz Ambasador Norwegii)

23 października

- 27. sesja Rady Miasta Krakowa, Sala Obrad RMK, pl. Wszystkich Świętych 3-4 (zaproszenie: Przewodniczący Rady Miasta Krakowa)

25 października

- 100-lecie Wojskowego Klubu Sportowego „Wawel”, ul. Podchorążych 3 (zaproszenie: prezes WKS Wawel oraz przewodniczący Komitetu Honorowego)
- nadanie imienia Gustawa Holoubka skwerowi u zbiegu ulic Kraszewskiego i Fałata (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz inicjatorzy)

27 października

- msza św. w intencji honorowych obywateli Miasta Krakowa oraz odświeżenie obelisku „Wdzięczni obdarowani” poświęconego

kard. Franciszkowi Macharskiemu, kościół św. Krzyża (zaproszenie: Stowarzyszenie Pomocy Socjalnej „Gaudium et Spes” oraz Parafia Świętego Krzyża w Krakowie)

30 i 31 października

- 101. rocznica wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej oraz bieg o szablę kpt. Stawarza, cmentarz Rakowicki, pl. Niepodległości, Rynek Podgórski, WKS Wawel ul. Podchorążych 3, Rynek Główny (zaproszenie: Prezydent Miasta Krakowa, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa, Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy XIII Podgórze)



Fot. Błażej Siekierka





fot. archiwum prywatne

Jan Stanisław Pietras

radny Miasta Krakowa VIII kadencji, członek klubu radnych Kraków dla Mieszkańców, przewodniczący Komisji Kształtowania Środowiska. Pracuje w komisjach: Budżetowej; Infrastruktury; Praworządności; Sportu i Kultury Fizycznej; Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych; Ekologii i Ochrony Powietrza. Jest także członkiem Komitetu Audytu dla Gminy Miejskiej Kraków oraz wiceprzewodniczącym Rady Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa

Budujmy Kraków przyjazny dla środowiska

Jestem optymistą, wierzę, że uda się zbudować Kraków przyjazny dla środowiska – mówi Jan Stanisław Pietras. Przewodniczący Komisji Kształtowania Środowiska opowiada w rozmowie z Błażem Siekierką o celach, jakie przed sobą postawiła komisja, a także o swoim pomysśle, aby w każdej dzielnicy miasta powstało mobilne lodowisko.

Przewodniczy Pan nowej komisji w Radzie Miasta – Kształtowania Środowiska. Jakie są jej najważniejsze cele?

Jan Stanisław Pietras: Chcemy się skoncentrować na sprawach ziemi, zieleni, wody oraz na zwierzętach. Ochrona środowiska to nie tylko smog i powietrze. Jeśli w tych kwestiach Miasto – dzięki głosom i uporowi mieszkańców – może pochwalić się widocznymi już sukcesami, to podobnie może być w innych, równie ważnych dziedzinach. Problem zanieczyszczenia gruntów wyszedł przy głośnej sprawie dotyczącej kombinatu w Nowej Hucie. Okazuje się, że wiele terenów w Krakowie może być zanieczyszczonych, co jest groźne nie tylko dla zdrowia, ale także dla przyszłości miasta. Co będzie, jeśli kombinat zostanie zlikwidowany, a my zostaniemy ze skażonymi terenami? Musimy się na to przygotować.

Jeśli chodzi o wodę, chcemy ograniczyć bezmyślny i bezpośredni spływ deszczówki do rzek wraz ze ściekami. Jestem krakowianinem od urodzenia. Przed laty kąpałem się w Wiśle i chciałbym się w niej jeszcze kiedyś wykąpać. Przypominam również, że mamy sporo mniejszych rzek wpływających do Wisły. Marzy mi się, aby one też były kiedyś czyste i zachęcały do spacerów, a nie odstraszały zapachem. Chcielibyśmy też zająć się wpływem zmian klimatu na nasze środowisko. Jakbym miał określić działalność komisji jednym zdaniem, to byłoby to: „Budujmy Kraków przyjazny dla środowiska!”. Oczywiście mam świadomość, że większość kompetencji wciąż leży w rękach rządu, ale jako radni miasta powinniśmy wykorzystać wszelkie dostępne środki. Przykładem na to, że jest to możliwe, są standardy urbanistyczne, czyli przepisy regulujące zabudowę w ramach „lex deweloper”, które zainicjowaliśmy jako klub radnych Kraków dla Mieszkańców. To pokazało, że nawet rządowe specustawy da się poprawić z poziomu samorządu. Chcemy także zadbać o zwierzęta, w ramach naszego klubu pracujemy nad uchwałą ograniczającą polowania na terenie Krakowa.

Jakie są Pana priorytety jako radnego w VIII kadencji rady miasta?

JSP: Partycypacja społeczna, czyli udział mieszkańców w podejmowaniu decyzji. Od początku jestem zaangażowany w budżet obywatelski. Sprawiam, że ten program staje się coraz bardziej przyjazny. Udało nam się przywrócić głosowanie w formie papierowej, a w tym roku uratować ciągłość tego projektu. Co więcej, środki na ten cel są zdecydowanie większe. Bardzo ważne są dla mnie też rady dzielnic. Powinno się wprowadzić tam takie zmiany, które urealnią działania radnych dzielnicowych. Rada dzielnic nie może być prywatnym folwarkiem, mieszkańcy powinni tam wchodzić jak do własnego domu i czuć się jak u siebie. Jako że zostałem wybrany głosami mieszkańców najbliższej mi okolicy, chciałbym także zadbać m.in. o budowę wiaduktu przy ulicach Fredry oraz Kąpielowej. Walczę o powstanie Parku rzeczno-wilgi i parku w Łągowcach. Działam, i to intensywnie, na rzecz rozbudowy Szkół Podstawowych nr 49 i 56. Mam też takie marzenie: chciałbym, żeby w każdej krakowskiej dzielnicy powstało ogólnodostępne lodowisko. Projekt uchwały w tej sprawie mojego autorstwa został przegłosowany przez Radę Miasta.

Ostatnie pytanie, które zadaje każdemu radnemu. Jakie są Pana prywatne zainteresowania?

JSP: Literatura, w szczególności fantastyka. Jestem także stałym bywalcem siłowni, na którą chodzę niemal codziennie.

Jakbym miał określić działalność komisji jednym zdaniem, to byłoby to: „Budujmy Kraków przyjazny dla środowiska!”.



Małgorzata Kubowicz

Ruszyła VII kadencja Młodzieżowej Rady Krakowa. Podczas pierwszej sesji młodzi radni wybrali prezydium. Radzie przewodniczyć będzie Katarzyna Chajduga z Zespołu Szkół Rzemiosła i Przedsiębiorczości Małopolskiej Izby Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Krakowie.



Rozpoczęła się VII kadencja Młodzieżowej Rady Krakowa / fot. Małgorzata Kubowicz

Młodzi radni wybrali przewodniczącą

Wiceprzewodniczącymi Młodzieżowej Rady Krakowa zostali: Jakub Moraczyński z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 4 im. gen. Augusta Fieldorfa „Nila” w Krakowie, Karol Pawełko z XI Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Dąbrowskiej, Mateusz Werszner z XXIV Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Pawła II. Sekretarzem MRK została Wiktoria Biedroń z XV Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie. Sesję do czasu wyboru nowych władz prowadził Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

– Samorząd może powoływać organy pomocnicze terytorialne i społeczne. Organem pomocniczym społecznym jest m.in. Młodzieżowa Rada Krakowa. Dzięki jednostkom pomocniczym, takim jak młodzieżowa rada czy rada seniorów, samorząd może pełniej i lepiej wykonywać swoje obowiązki – wyjaśniał rolę MRK Dominik Jaśkowiec.

Obecna rada liczy 39 radnych i jest ona najliczniejsza od czasu jej powołania w 2014 r.

– Udało nam się zachęcić większość szkół do udziału w wyborach do Młodzieżowej Rady Krakowa VII kadencji. W tej edycji zgłosiła się rekordowa liczba radnych. Po raz pierwszy zgłosili się też kandydaci ze szkół niepublicznych, w radzie mamy również reprezentację szkół technicznych – mówił Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Nowo wybrana przewodnicząca MRK Katarzyna Chajduga jest radną drugą kadencję. Jako priorytety na najbliższy rok wymieniała m.in. kontynuację projektu zapoczątkowanego w poprzedniej kadencji, związanego z organizacją Europejskiego Kongresu Ekologii. Zamierza także położyć nacisk na dialog z władzami. – Nie możemy zapominać o podstawowej funkcji Młodzieżowej Rady

jaką jest reprezentacja młodzieży w strukturach miasta i reprezentowanie głosu młodzieży – argumentowała. Podkreślała także konieczność promocji wolontariatu wśród młodych ludzi. Kandydaturę radnej w głosowaniu poparto 24 radnych.

– Cele i możliwości, jakie daje wam Młodzieżowa Rada Krakowa, są ogromne i tylko od was będzie zależało, jak daleko się posuniecie, jak wiele różnych działań będziecie realizować. Zachęcam was do tego, byście działali na rzecz ochrony klimatu, ochrony środowiska i na rzecz Krakowa – w imieniu Prezydenta Miasta Krakowa do młodzieży przemawiała Ewa Całus, dyrektor Wydziału Edukacji Miasta Krakowa.

Nowo
wybrana
przewodnicząca
MRK Katarzyna
Chajduga jest
radną drugą
kadencję.

VII kadencja Młodzieżowej Rady Krakowa potrwa do czerwca 2020 r.

Przypomnijmy, że Młodzieżowa Rada Krakowa została powołana uchwałą Rady Miasta Krakowa z 19 lutego 2014 r. w celu wspierania i upowszechniania idei samorządowej wśród młodzieży. Zgodnie z podjętą uchwałą misją Młodzieżowej Rady Krakowa jest kształtowanie postaw prospołecznych, obywatelskich, demokratycznych i patriotycznych poprzez m.in.: rozwijanie, wspieranie i upowszechnianie idei samorządności wśród młodzieży, promowanie idei społeczeństwa obywatelskiego, upowszechnianie zasad działania samorządu terytorialnego wśród młodzieży, inicjowanie, wspieranie i koordynowanie samorządowej działalności młodzieży, rozpoznawanie i reprezentowanie interesów młodzieży wobec instytucji publicznych i pozarządowych, organizację aktywnego uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym, integrację i współpracę środowisk młodzieżowych na terenie Krakowa.



fot. archiwum prywatne

Żłobki w Krakowie

Dobrze jest, gdy rodziny mogą wesprzeć młodych rodziców w opiece nad małymi dziećmi. Niestety, nie zawsze jest to możliwe. Między innymi dlatego, że dziadkowie pracują. Ponieważ wynajmowanie opiekunek jest dość drogie, w wielu wypadkach rodzice zmuszeni są do korzystania ze żłobków.

O ddawanie dzieci do placówek na czas pracy rodziców nie jest wymysłem zapracowanych ludzi XXI w. Prawie zawsze korzystano z pomocy przy opiece nad małym dzieckiem. Kiedyś były to instytucje mamek. Potem, dla dzieci nieco starszych w XIX w. w Anglii wymyślono ochronki. Wraz z szybkim rozwojem przemysłu oraz związanym z tym zapotrzebowaniem na pracę kobiet powstał problem zapewnienia opieki nad dziećmi matek pracujących zawodowo. System wspierania rodziców rozwinął się więc także we Francji, a następnie m.in. w Niemczech.

Tato zamiast mamy

Żłobki powstały przede wszystkim jako odpowiedź na pracę zawodową kobiet. Jednak czasy się zmieniają i jakiś czas temu dostrzeżono, że za opieką nad dzieckiem odpowiedzialni są oboje rodzice. To dlatego wprowadzono tzw. urlop tacierzyński, jednak przysługuje on wyłącznie tym ojcom, którzy zatrudnieni są na umowę o pracę. To warunek konieczny, by mogli skorzystać z części urlopu przysługującego matce dziecka. W praktyce bowiem urlop „tacierzyński” to część urlopu macierzyńskiego, z której mama musi zrezygnować, by móc przekazać ją ojcu dziecka.

Urlopu „tacierzyński” może trwać od dwóch do nawet sześciu tygodni, w przypadku urodzenia jednego dziecka, ponieważ mama w związku z porodem obowiązkowo korzysta z przynajmniej czternastu tygodni urlopu. Ojciec, który przechodzi na urlop „tacierzyński”, nie może zostać w tym czasie zwolniony z pracy. Przysługuje mu zasiłek wynoszący 100 proc. uposażenia. W praktyce procedury wyglądają tak, że przed upływem 14 tygodni matka dziecka powinna złożyć u swojego pracodawcy wniosek, w którym potwierdzi rezygnację z przysługującej jej części urlopu macierzyńskiego. Taki wniosek musi trafić do pracodawcy najpóźniej siedem dni przed powrotem mamy do pracy. Wówczas ojciec dziecka może złożyć w swoim zakładzie pracy wniosek o przyznanie mu urlopu „tacierzyńskiego”. O urlopach macierzyńskich wiemy więcej. Z ostatnich badań wiemy także i to, że w Polsce 34 proc. kobiet w wieku 20–64 lat jest poza rynkiem pracy. Średnia unijna jest o 5 punktów procentowych niższa.

Wybór, ale i konieczność

W 2017 r. powstał raport Deloitte (międzynarodowa firma doradcza) pt. „Ukryty potencjał polskiego rynku pracy. Kobiety nieaktywne zawodowo”, będący rozwinięciem opublikowanego wcześniej opracowania „Praca i przedsiębiorczość kobiet – potencjał do wykorzystania w Polsce”. Kobiety w Polsce są lepiej wykształcone niż mężczyźni, a ich potencjał zawodowy jest, jak twierdzą analitycy, wciąż niewykorzystany. Na zwiększeniu ich aktywności zyskają wszyscy.

Musimy zatem wrócić do tematu żłobków. W 2018 r. w Krakowie funkcjonowały 22 gminne żłobki dysponujące 2350 miejscami i 186 innych niż gminne żłobków i klubów dziecięcych z 5718 miejscami. Ponadto zarejestrowanych jest 28 dziennych opiekunów mogących świadczyć opiekę nad maksymalnie 140 dziećmi oraz 400 niań. Prywatne żłobki, kluby dziecięce i dzienni opiekunowie otrzymują dofinansowanie z budżetu miasta.

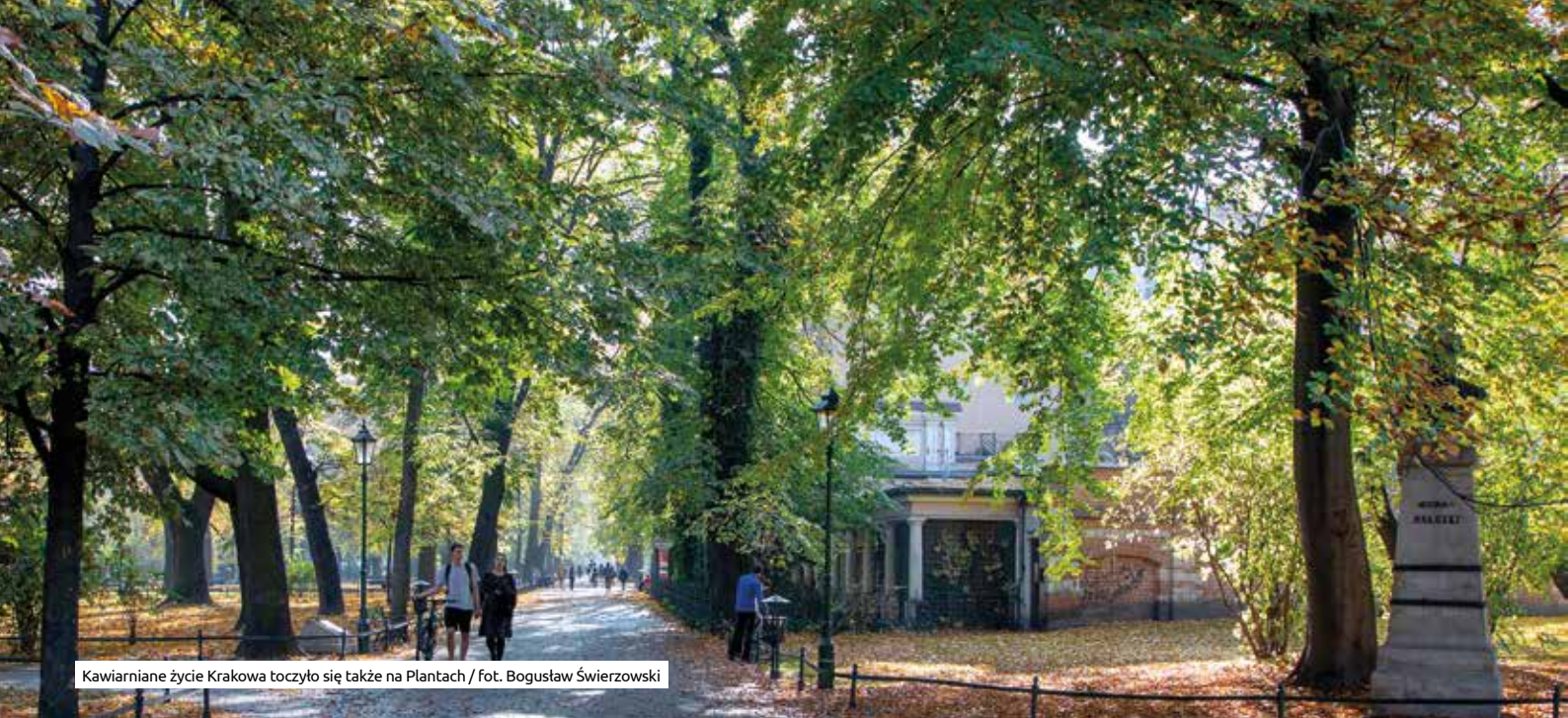
W Warszawie zainicjowano akcję partnerstwa publiczno-prywatnego, którego efektem ma być poszerzenie oferty sieci żłobków o 75 proc. miejsc. Urząd Miasta w Warszawie ma rozwijać współpracę samorządu z instytucjami prywatnymi, ponieważ może ona mieć miejsce we wszystkich dziedzinach, w których można kreować wspólnie usługi dla mieszkańców. Dzisiaj wyraźnie widać, że w miastach kluczową kwestią dla mieszkańców są i będą wszelkiego rodzaju usługi społeczne. Tak więc jest nadzieja na mądre korzystanie z partnerstwa publiczno-prywatnego na przyszłość.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Żłobki powstały przede wszystkim jako odpowiedź na pracę zawodową kobiet.





Kawiarniane życie Krakowa toczyło się także na Plantach / fot. Bogusław Świerczowski

Caffe Gallery Zakopianka

Pod koniec kwietnia 1894 r. krakowianie z wielkim zdumieniem dowiedzieli się, że na Plantach mieszkają nie tylko sympatyczne wiewiórki, lecz także groźne żmije. Niebezpiecznego gada odkrył plantowy, czyli – jak wtedy mawiano – stróż plantacyjny. Żmija przez pewien czas była przedmiotem zainteresowania zafascynowanych i zdumionych dzieci. Obserwację przerwał pewien starozakonny. Jak pisał „Głos Narodu”, włożył on gada „do pudełka i postanowił spieniężyć”.



Michał Koziot

Choć wydarzenie zniknęłoby z pewnością w mrokach niepamięci, gdyby nie fakt, że zdarzyło się „na Plantach przed kawiarnią Janikowskiego”, czyli blisko Dworca Kolejowego, nowo budowanego Teatru Miejskiego, a więc w miejscu bardzo ruchliwym. Jednak nawet tutaj zieleń była tak gęsta, że mogła się w nim skutecznie ukrywać żmija „mająca dwie stopy długości”, jak donosił „Głos Narodu”, nieoceniony jeżeli chodziło o wszelkiego rodzaju sensacje.

Biedny gad zabłąkał się przed drzwiami kawiarni zupełnie przypadkowo. Inaczej wyglądała jednak sytuacja w przypadku krakowian. Wielu z nich w pełni świadomie kierowało w przeszłości, a także i obecnie kieruje swoje kroki do dawnej kawiarni Janikowskiego, czyli dzisiejszej Zakopianki, a właściwie Cafe Gallery Zakopianka. Lokal ten może się poszczycić blisko dwustuletnią historią. Trudno się dziwić, że przez tak długi okres przewinęło się przez Zakopiankę liczne i szacowne grono gości. Nie bez znaczenia było też to, że do Janikowskiego krótko szło się i z redakcji „Czasu”, i z miejskiego teatru. Bywali więc tutaj aktorzy, dziennikarze,

politycy oraz uczeni. Lista stałych gości jest długa i znajduje się na niej wiele ważnych, znaczących w dziejach miasta postaci. Zaglądali do Janikowskiego m.in.: Adam Chmiel, Józef Czajkowski, Stanisław Estreicher, Karol Frycz, Edmund Krzymuski, Józef Mehoffer, Jerzy Mycielski, Lucjan Rydel, Rudolf Starzewski, czyli elita Krakowa z przełomu wieków XIX i XX. Także i dziś Zakopiankę odwiedza wielu wybitnych krakowian. Jeszcze niedawno można tutaj było spotkać arcykrakowskiego historyka Michała Rożka albo arcykrakowskiego piosenkarza i aktora Mieczysława Świącickiego. Niestety w ostatnich latach obaj przenieśli się już w zupełnie inne, odległe i niezbadane rejony.

Skąd się wzięła Zakopianka?

Początki Zakopianki, zapisanej w historii Krakowa także jako kawiarnia Janikowskiego, giną w pomroce dziejów. Franciszek Klein, wielki znawca Krakowa twierdził, że trzeba ich szukać jeszcze w czasach Wolnego Miasta Krakowa i sugerował rok 1825 jako początek istnienia tego lokalu. Przy czym pierwotnie miało to być tylko schronienie dla spacerowiczów, których na Plantach zaskoczyła ulewa. Zakopianka miała burzliwą historię, można wręcz zaryzykować tezę, że dzieliła losy Krakowa i jego mieszkańców. Miała więc czasy wznoszenia i okresy upadku. Przez lata należący do miasta budynek dzierżawił Wojciech Janikowski. To właśnie on według wszelkiego prawdopodobieństwa naraził się we wrześniu 1862 r. władzom austriackim. Był to czas poprzedzający powstanie styczniowe. Nastroje patriotyczne wśród krakowian narastały, co zdecydowanie nie cieszyło Austriaków. Panujący od kilkunastu lat cesarz Franciszek Józef nie był jeszcze dobrotliwym staruszką, a jego służby – zwłaszcza ci policyjni – zapamiętali tropili wszelkie ślady polskiego patriotyzmu. Choć przyszłe powstanie miało być skierowane przeciwko Rosji, to jednak gorliwość cesarskich „tapaaczy” była naprawdę niezwykła. Krakowski „Czas”, pismo przecież poważne i godne zaufania, 30 września 1862 r. donosił: „Wczoraj policyjanci przytrzymywali osoby noszące na pasach srebrne orły polskie. Jeden z przytrzymanych obywateli nietutejszych skazany został bezzwłocznie na zapłatę 50 złr. I wyjazd z miasta pomimo posiadanego paszportu”.

Lata, które nadeszły po klęsce powstania styczniowego, nie były zbyt korzystne dla Krakowa i całego zaboru austriackiego. Na szczęście Polacy potrafili wykorzystać szansę, jaką była przemiana niesympatycznej, absolutystycznej Austrii w konstytucyjną Austro-Węgry. Kraków powoli stawał się niekwestionowaną stolicą kulturalną podzielonej na trzy zabory Polski, miejscem pielgrzymek

Polaków w całego świata. Oprócz Wawelu, Skatki, kopca Kościuszki przybysze potrzebowali także innych atrakcji. Jedną z nich były krakowskie cukiernie i kawiarnie. Każda z nich mogła poszczycić się jakąś specjalnością, czymś niepowtarzalnym. Wyjątkiem od tej reguły nie była kawiarnia, która do historii Krakowa przeszła jako lokal „U Janikowskiego”. Nazwa jest odrobinę myląca. Przez kilka lat prowadził ją bowiem zapomniany dziś Stanisław Rehman. Do historii Krakowa przeszedł jednak Janikowski. To u Janikowskiego, jeżeli wierzyć pamiętnikarzom, „podawano sławne lody i kawę mrożoną z chrupiącymi rurkami z andruta”. Rzecz jasna, oferta nie ograniczała się do tych specjałów. Można tam było zjeść także solidne i smaczne śniadanie. Pan Wojciech Janikowski, początkowo działający w imieniu swojego pryncypała, czyli Stanisława Rehmana, a później we własnym, zapraszał publiczność od dnia 1 maja. Czynił to za pomocą ogłoszeń zamieszczanych w krakowskich dziennikach. Swoim gościom mógł zaoferować nie tylko kawę, lody i inne smakołyki, ale także muzykę. Zapewniały ją orkiestry wojskowe aż czterech c.k. pułków piechoty. Cesarskie wojsko umiało się bowiem promować i zdobywać serca krakowian koncertami. Jak pisał w 1911 r. Franciszek Klein: „Pod sam koniec stulecia przeszłego, stawia się naprzeciw kawiarni Janikowskiego, otwarty pawilon dla koncertów muzyki wojskowych”.

Jak to się skończyło

Jesienią 1912 r. krakowianie ze zdumieniem przeczytali w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” obszerną notatkę zatytułowaną „Magistrat a letnia kawiarnia Janikowskiego”. Dowiedzieli się z niej, że „magistrat krakowski odebrał p. Janikowskiemu prawo dzierżawy znanej i popularnej w Krakowie kawiarni letniej na plantach, koło teatru miejskiego. Zarządzenie to magistratu – jest

Oprócz Wawelu, Skatki, kopca Kościuszki przybysze potrzebowali także innych atrakcji. Jedną z nich były krakowskie cukiernie i kawiarnie. Każda z nich mogła poszczycić się jakąś specjalnością, czymś niepowtarzalnym.

straszną krzywdą, wyrządzoną dzierżawcy. P. Janikowski dzierżawił kawiarnię letnią przez 32 lat z rzędu, a w roku bieżącym – ostatnim roku dzierżawy – poczynił na polecenie magistratu cały szereg adaptacji w będącym własnością miasta pawilonie kawiarnianym”.

Magistrat był jednak nieczuły na krytykę prasową. Tak więc otwarcie sezonu letniego 1913 dziennik „Głos Narodu” powitał taką oto notatką: „Kawiarnia letnia Sauera. Przybyła miastu nowa, elegancka kawiarnia letnia, mieszcząca się w pawilonie przyplantacyjnym obok teatru miejskiego. Właściciel jej, znany krakowski przemysłowiec, Franciszek Sauer, odnowił gruntownie podniszczony już pawilon i uzupełnił go pięknym, na stylowych kolumnach wspartym portykiem. Kawiarnia bardzo wytwornie urządzona, położona w najpiękniejszej części plantacji, z dala od huku i pyłu ulicznego, a jednak w miejscu najulubieńszej promenady, stanie się niewątpliwie na czas letni najprzyjemniejszym wspólnym salonem dla krakowskiej publiczności – zwłaszcza że potrawy i napoje p. Sauera mają dobrą sławę, a służba odznacza się nie-naganną uprzejmością”.



Kalendarium krakowskie

6 listopada 1956

w krakowskiej prasie ukazuje się odezwa byłych członków Ruchu Oporu wzywająca młodzież do rozwagi i spokoju.

7 listopada 1870

„Czas” narzeka: „Latarnie gazowe zamiast być zapalane co dzień wcześniej, w miarę wcześniejszego zapadania wieczoru, zapalane są co dzień później”.

8 listopada 1953

przy ul. Smoleńsk 9 odbywa się walne zebranie sekcji żeglarskiej Ligi Przyjaciół Żołnierza. Obecność obowiązkowa pod rygorem zawieszenia w prawach członkowskich.

9 listopada 1950

znana krakowska firma ogrodnicza Freege zostaje objęta przymusowym zarządkiem państwowym.

10 listopada 1561

wojewoda Spytek Jordan wydaje w krakowskim magistracie „wojewodzińską takse cen”.

11 listopada 1956

rozpoczyna działalność nowohucki kabaret Osese. W pierwszym programie biorą udział: Izabela Olszewska, Lech Komarnicki,

Jerzy Przybylski, Witold Pyrkosz, Wojciech Rajewski oraz Edward Skarga.

12 listopada 1901

trybunał przysięgłych uwalnia od winy Barucha Abrahama Josefsthala oskarżonego o fałszowanie weksla.

13 listopada 1955

prasa donosi: „Łyżki i widelce podawane w barze mlecznym przy ul. Siennej nie tylko są mokre, ale i oblepione resztkami potraw”.

14 listopada 1975

umiera Jan Rostworowski, poeta, prozaik oraz tłumacz.

15 listopada 1953

w siedzibie Związku Literatów Polskich odbywa się debata nad „językiem warsztatu rzemieślniczego”. W dyskusji biorą udział m.in. Mortkowicz-Olczakowa, Bunsch oraz Polewka.

16 listopada 1945

„Dziennik Polski” donosi: „Skarżą się nam akademicy, iż w II-gim Domu Akademickim przy Alei 3-go Maja panują niezdrowe stosunki. Podobno ciężko się tam dostać studentom pochodzenia chłopskiego”.



Jubileusz Teatru Mumerus

W tym roku Teatr Mumerus obchodzi jubileusz 20-lecia swojego istnienia. W ramach uroczystości w Teatrze Za-
leżnym PK przy ul. Kanoniczej 1 przez cały listopad bę-
dzie można wziąć udział w licznych spektaklach i koncercie jubile-
uszowym. Początek każdego wydarzenia o godz. 20.00.

Program:

- poniedziałek, 11 listopada – „Dziś umarł Prokofiew” (premiera wersji piwnicznej);
- poniedziałek, 18 listopada – „Historyja barzo cudna. Bunt upad-
łych aniotów”;

- piątek, 22 listopada – „Dziś umarł Prokofiew”;
- poniedziałek, 25 listopada – „Pieśń gminna”;
- sobota, 30 listopada – koncert jubileuszowy: kantata teatralna
na aktorów, muzyków, instrumenty i przestrzeń w wykonaniu ak-
torów i muzyków związanych z Teatrem Mumerus oraz zespół
„Strojone”. Kierownictwo muzyczne – Michał Braszak, reżyse-
ria – Wiesław Hołdys;
- poniedziałek, 9 grudnia – „Ampuć, czyli zoologia fantastyczna”
(wznowienie spektaklu, który miał swoją premierę w 2009 r.,
podczas jubileuszu 10-lecia).

Projekt współfinansowany ze środków Miasta Krakowa.

Konkurs andrzejkowy!

Co robimy w andrzejki? Oczywiście wróżymy. Mamy jednak dla Państwa inną propozycję – muzyczną.

Organizatorzy Koncertu Andrzejkowego (30 listopada, godz. 18.00) w Centrum Sztuki Współczesnej „Solvay” przy ul. Zako-
piańskiej 62, proponują zarówno swojskie, jak i nieco egzotyczne klimaty. Ballady i romanse ukraińskie w wykonaniu Zoria-
ny Grzybowskiej, muzyka i tańce greckie pod przewodnictwem Angelo Wangelisa oraz taniec indyjski natyalaya w wykonaniu
zespołu o tej samej nazwie to ciekawa alternatywa dla wróżb andrzejkowych. Dla tych, którzy chętnie wybiorą się na tę uroczystą
muzyczną, przygotowaliśmy konkurs z nagrodami – podwójnymi zaproszeniami na koncert. Aby wziąć w nim udział, należy od-
powiedzieć na następujące pytania:

1. Jakim krajem patronuje Święty Andrzej, którego wigilię imienin świętujemy w nocy z 29 na 30 listopada? (wystarczy wymie-
nić jeden z nich)
2. Na co mogła liczyć panna – zgodnie z wróżbą – jeśli ucięta przez nią w dniu Świętego Andrzeja gałązka wiśni lub czereśni za-
kwitła w wigilię Bożego Narodzenia?

Odpowiedzi prosimy wysyłać do 10 listopada na adres: redakcja@um.krakow.pl. Zwycięzcy konkursu o przyznaniu nagrody zo-
staną poinformowani indywidualnie, e-mailowo.

 **Kraków**

NATYALAYA
(Indie)

Zoriana
GRZYBOWSKA
(Ukraina)

KONCERT ANDRZEJ KOWY

30 listopada 2019
/sobota/ godz. 18.00



Angelo
WANGELIS
(Grecja)

Centrum Sztuki Współczesnej Solvay
ul. Zakopiańska 62

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



prof. PIOTR CHŁOSTA MAREK PIEKARCZYK

OSTRY DYŻUR

KONCERT CHARYTATYWNY
LEKARZY I PACJENTÓW

TEATR GROTESKA

SCENA MISTRZÓW

7 GRUDNIA GODZ.19.00

TEATR GROTESKA - INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa
zaprasza

75. KRAKOWSKA LEKCJA ŚPIEWANIA RADOSNA NIEPODLEGŁOŚCI



11 listopada 2019
17.00 | Rynek Główny